

OCENA WARUNKÓW PRACY I DZIAŁALNOŚCI SOCJALNEJ ▲ WZMACNIANIE DISCYPLINY INWESTYCYJNEJ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 13 bm. dokonało oceny warunków pracy i działalności socjalnej w zakładach. Przyjęto informację Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Ministerstwa Pracy. Plac i Spraw Socjalnych dotyczącą realizacji „Wytchnięcia w sprawie dalszej poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej”, które wydane zostały przez Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ w 1974 r.

Stwierdzono, że wzrost nakładów państwa na bezpieczeństwo i higienę pracy i działalność socjalno-kulturalną, których wielkość osiągnie w bieżącym roku około 60 mld złotych, a także wysiłki związków zawodowych, administracji gospodarczej przy inspiracji instancji i organizacji partyjnych przyczyniają się do systematycznej poprawy stanu bezpieczeństwa pracy i warunków socjalnych załóg.

Biuro Polityczne podkreśliło, że choć ilość wypadków przy pracy systematycznie się

zmniejsza, postęp w tej dziedzinie nie jest równomierny w poszczególnych zakładach i gałęziach przemysłu. Stwierdzono, że w dążeniu do poprawy stanu bhp i warunków pracy poważną rolę odgrywa konferencje samorządu robotniczego. Zalecono rozwijanie i doskonalenie szkolenia pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Podkreślono, że ważnym zadaniem związków zawodowych, administracji państwowej jest troska o racjonalne

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Jak godzić?

„Iksikiewicz” część kolegów wyraża się z dezaprobatą: „wiedział po co wejść do rady zakładowej” i swą negatywną opinię dokumentuje faktami: przyspieszenie przydziału mieszkania w przyfabrycznej spółdzielni dzięki temu sobie wychodzi? Wychodzi! Swoją protegowaną wsadził dyrektorowi na sekretarkę? — Wsadził! Dziecię dla siebie załatwił? — oczywiście, a i o skierowanie na wczasy nie potrzebuje się martwić...

Inni koledy, określanii przez tamtych mianem popieczników Iksikiewicza, odpowiadają na to: — a co, nie należało mu się za społeczną pracę? Ilu, choć nie pracuje w radzie, też dostało wczasy, działkę, a nawet mieszkanie?

Cynicy zaś, których przecież nigdzie nie brakuje, uważają, że „głupi by był, gdyby nie wykorzystywał możliwości i okazji”.

Nie wchodźmy w to, która z tych opinii jest najbliższa obiektywnej prawdzie, a która została podsykana złośliwością i zawiścią, bo chodzi o coś innego, a mianowicie o odpowiedź na pytanie: jak postępować, by bez przekraczania norm etycznych-moralnych godzić swój własny interes z interesem społecznym, nie przynosząc uszczerbku ani pierwszemu, ani drugiemu, ani też nie narażając na szwank dobrej o sobie opinii?

Dla każdego normalnie myślącego człowieka jest oczywiste, że kierowanie się wyłącznie własnymi korzyściami świadczy o człowieku negatywnie, bo ujawnia jego skrajny egoizm.

To prawda, ale realistycznie patrząc na życie, nie można przecież żądać od ludzi, by stosowali się w swym postępowaniu do Judymowskiego wzorca osobistych wyrzeczeń na rzecz działalności społecznikowskiej. Nie każdy bowiem ma taką naturę i siłę woli. Tego rodzaju filozofia życia i postępowania, aczkolwiek szczerze i godnie szcunku, są niemal niemożliwe do upowszechnienia; nie jest też do przyjęcia i musi być potępiana skrajny egoizm osób, które niczego się nie tkną, dopóki nie uzyskają odpowiedzi na pytanie: „a co z tego będę miał?”.

Na sprzeczności, zachodzące między interesem społecznym a osobistym, natrafiamy zresztą w codziennym życiu co krok. Oto np. zwraca się do redakcji ktoś ze skargą na przystanek autobusowy lub tramwajowy, umiejscowiony tuż przed jego domem. Ciągle z ulicy dobiegają odgłosy hamowania i ryk silnika ruszającego wozu, w bramie posażerowie, chroniący się w niej przed zimnem i deszczem, śmieją, a nierzadko i hałasują. Dokuczliwe to, czy z tego powodu powinno się kasować przystanki w sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych? Zresztą bynajmniej nie o to chodzi, bowiem do skargi dołączono wniosek o przesunięcie tegoż przystanku o dwie kamienne dalej. A więc o przerzucenie uciążliwości, związanych z przystankiem, na innych.

Kolejny przykład: pod wieczór, na skutek awarii, w sklepie zgasto światło. Personal może zaprzestać sprzedawania, by — korzystając z nadarzającej się okazji — skrócić sobie dzień pracy. Może też wybrać inną ewentualność: zapalić świeczki i przy słabym świetle kontynuować obsługiwanie klientów. Nie trzeba przekonywać, że w drugim przypadku interes kilku jednostek podporządkowany został interesowi ogólnemu.

Albo: właściciel posesji ma na jednej wolnej części podwórza ogródek warzywny, w którym pracą daje mu wiele zadowolenia, a i wynikające z upraw korzyści nie są do pogardzenia. Tymczasem obecnie lokatorzy występują z wnioskiem, by tam właśnie urządzić na wiosnę piaskownicę, w której mogło by się bawić kilkoro (bo tyle mieszka w tym domu) małych dzieci. Jak pogodzić taką sprzeczność interesów?

Czasem, jak we wspomnianym w wstępie przykładzie Iksikiewicza, praca społeczna przynosi uboczne profity — czy prawdziwy społecznik powinien z nich korzystać? Czy — uczciwie — przecież — pragnienie pozbycia się hałasów przed oknami jest ważniejsze, aniżeli przystanek tramwajowy? Czy właściciel domu nie ma korzystać z przywileju użytkownika ogródka?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego podzielnika włącznie ▲ Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-959 Poznań.

Pierwszy rok Huty „Katowice”

Ten wielki dzień miał miejsce dokładnie rok temu; 14 grudnia 1976 roku uroczystość oddano do eksploatacji „linię stali” — cały ciąg podstawowych obiektów Huty „Katowice”.

Oczekiwano na ten moment cała Polska, która dla budowy huty ponosiła i ponosi nadal ogromny wysiłek inwestycyjny.

Kombinat nadal rośnie. W rytm pracy wchodzi właśnie pierwsza z walcowni finalnych — średnia, która produkować będzie m. in. nowoczesne, oszczędnościowe kształtowniki dla potrzeb budownictwa.

W przyszłym roku Huta „Katowice” podwoi produkcję stali — do 4 mln ton i rozszerzy jej asortyment. (PAP)

Konferencja w Kairze

Władze egipskie zarządziły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

W stolicy Egiptu trwają ostatnie przygotowania do mającej rozpocząć się dzisiaj konferencji przygotowawczej przed wznowieniem obrad Bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie. Władze egipskie zarządziły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

We wtorek o godz. 17.30 czasu miejscowego rozpoczęło się w Kairze wstępne posiedzenie tzw. kairskiej konferencji przygotowawczej d.s. pokoju na Bliskim Wschodzie. W posiedzeniu uczestniczyli: delegacja egipska z Abd el-Meguida oraz izraelska z Ben Elissarem, dowódca pokojowych sił zbrojnych

Delegacja Frontu Ojczyźnianego Bułgarii przybyła do Polski

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Henryka Jabłońskiego 13 bm. przybyła do Warszawy delegacja Frontu Ojczyźnianego Ludowej Republiki Bułgarii z członkiem Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącym Narodowej Rady Frontu Ojczyźnianego Penczo Kubadinskim.

Po południu odbyły się w Belwederze oficjalne rozmowy gości bułgarskich z członkami kierownictwa OK FJN. W czasie rozmów H. Jabłoński i P. Kubadinski poinformowali się wzajemnie o sytuacji społeczno-politycznej w obu krajach oraz przedstawili kierunki działania i zadania FJN oraz Frontu Ojczyźnianego. (PAP)

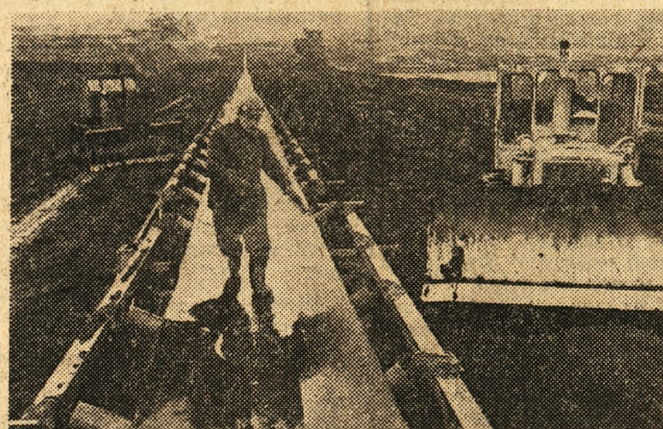
„Salut — 6” kontynuuje lot

Prawie 1200 obrotów wokół Ziemi

Po poprzednich dniach wytężonej pracy, wtorek był dla załogi, zgodnie z programem lotu, dniem aktywnego wypoczynku. Kosmonauci Jurij Romanienko i Georgij Greckozko dokonali także profilaktycznego przeglądu i kontrolnych badań niektórych systemów pokładowych i aparatury stacji.

Do godziny 14 czasu moskiewskiego we wtorek orbitalna stacja naukowa „Salut-6” dokonała 1188 obrotów wokół Ziemi, z czego 34 z załogą na pokładzie. (PAP)

W kopalni „Konin”



Jak już informowaliśmy, Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego i Elektrowni wykonało tegoroczny plan wydobycia — 38 milionów ton — przed terminem. Największy w tym udział mają kopalnie „Turów”, „Konin” oraz „Adamów”. Na zdjęciu: w kopalni „Konin” (odkrywką „Józwin”).

CAF — fot. Staszyszyn

Plenarne obrady KC KPZR

We wtorek odbyło się kolejne plenium KC KPZR. Uczestnicy plenium wysłuchali referatów przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d. s. Planowania, wicepremiera Nikołaja Bajbakowa „O państwowym planie rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na rok 1978” i ministra finansów ZSRR Wasilija Garbuzowa „O budżecie państwowym ZSRR

na rok 1978 i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR za rok 1976”. Na plenium przemówienie wygłosił Leonid Breżniew.

Po dyskusji plenium powzięło uchwałę, w której postanowiło zaaprobować projekty Państwowego Planu Rozwoju Gospodarczego i Społecznego ZSRR oraz budżetu państwowego ZSRR na 1978 r. i przed-

Dokończenie na str. 2

O rozbrojeniu na forum ONZ

Pakiet 23 rezolucji

W poniedziałek wieczorem XXXII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przyjęła zalecenia swe go komitetu I (polityczny i bezpieczeństwa), uchwalając ostatecznie pakiet 23 rezolucji, dotyczących różnych aspektów i dziedzin powstrzymywania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. W pakiecie tym, stanowiącym trwały dorobek bieżącej sesji, znajdują się również rezolucje dotyczące sesji specjalnej (maj-czerwiec przyszłego roku) oraz światowej konferencji rozbrojeniowej. Do umocnienia klimatu odprężeniowego szczególnie przyczyniły się nowe inicjatywy radzieckie, w tym doniesia propozycja Leonida Breżniewa w sprawie moratorium na prze prowadzenie wszelkich prób jądrowych oraz przemówienie Jimmy'ego Cartera wygłoszone z trybuny sesji, w którym szczególnie akcentował on sprawy rozbrojeniowe.

Delegacja polska odegrała aktywną rolę w przygotowaniu szeregu przyjętych rezolucji, inicjując m. in. rezolucje w sprawie zakazu rozwijania

produkcji i gromadzenia broni chemicznych oraz zapoczątkowania negocjacji zmierzających do zapobieżenia wyścigu w zbrojeń na dnie mórz i oceanów.

Jedynie Chiny i Albania zajęły nieprzychylnie stanowisko wobec większości rezolucji rozbrojeniowych, przy czym Albania w większości przypadków nie brała udziału w głosowaniu. W ten sposób oba te kraje znalazły się w izolacji wobec jednego z najistotniejszych nurtów politycznych bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Do kilku dokumentów przyjętych jednomyślnie (bez udziału Albanii) należą m. in. rezolucje w sprawie:

— zakazu broni chemicznej, — dezatomizacji dna mórz i oceanów, — specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ — światowej konferencji rozbrojeniowej.

Wśród pozostałych rezolucji przyjętych ogromną większością głosów znajdują się m. in. rezolucje w sprawie zakazu prób z bronią jądrową i w sprawie rozmów SALT.

PAP

Dzisiaj wyrok w sprawie P. Mentena

Trybunał specjalny w Amsterdamie ogłosił dzisiaj wyrok w sprawie hitlerowskiego przestępcy wojennego, holenderskiego milionera Pietera Mentena, sądanego za zorganizowanie latem 1941 r. dwóch egzekucji ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej we wsiach Podhorodce i Urycz koło Lwowa.

Proces toczył się z przerwami od 9 maja br. 3-osobowy zespół sędziowski pod przewodnictwem Johana Schroedera zapoznał się z zeznaniami około 150 świadków, którzy albo składali je bezpośrednio, albo przekazywali na piśmie. M. in. w trybie bezpośrednim składało zeznania 8 świadków przybyłych z Polski. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Próby rejs na Bałtyku

Ze stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wypłynął na próby morskie 165-tonny „Marszałek Żukow” budowany dla Związku Radzieckiego. W pierwszej fazie rejsu wykonano regulację silnika głównego, a następnie na napelnieniu zbiorników balastowych przystąpiono do prób pod obciążeniem i na maksymalnych obrotach.

Muzeum „lisa pustyni”

Burmistrz Stuttgartu M. Rommel, przesłał plany bitew i różne dokumenty sztabowe swego ojca, hitlerowskiego marszałka, gen. E. Rommla do Egiptu. Liczne dokumenty, a także osobiste pamiątki, które Rommel przywoził do domu z afrykańskiej kampanii, prowadzonej w okresie II wojny światowej — zasła muzeum ku czci „lisa pustyni” — jak nazywano generała Romm-

la. Muzeum to zostanie wkrótce otwarte w Mersa Matruh, 250 km na zachód od Aleksandrii.

Dla ożywienia współpracy

Prezydent Francji V. Giscard d'Estaing oraz premier Wielkiej Brytanii J. Callaghan wystąpili na wspólnej konferencji prasowej po zakończeniu rozmów dwustronnych. Obaj politycy oświadczyli m. in., że postanowiono utworzyć specjalną komisję w celu zbadań sposobów ożywienia współpracy przemysłowej między obu krajami. Komisja ma zbierać się corocznie.

Kolejny apel BKA

Federalny Urząd Kryminalny (BKA) w Wiesbaden ogłosił apel do ludności w związku z posiedzeniem z 22-letnią terrorystką, A. Schulz. Policja prosi o wskazówki, które mogłyby pomóc w ujęciu poszukiwanej i wskazuje na wy-

znaczoną nagrodę, wynoszącą 50 000 marek.

Plany „dziewiątki”

Problem zależności państw EWG od importowanych surowców energetycznych był tematem bruku selskiego spotkania ministrów d.s. energetycznych. Członek komisji EWG, zajmujący się kwestiami energetycznymi, G. Brunner przedstawił propozycję, aby „dziewiątką” uzgodniła wspólnie ograniczenie importu ropy naftowej do 500 mln ton w 1985 roku.

Realizacja umowy

W efekcie podpisania międzynarodowej umowy o polsko-francuskiej współpracy małych i średnich przedsiębiorstw, do Warszawy przybyła grupa przemysłowców i handlowców reprezentujących także właśnie francuskie przedsiębiorstwa z branży przemysłu metalowego, chemicznego, skórzanego i innych.

od GŁOSU

Trzy osoby z dyrekcji PKS stanęły przed Sądem Rejonowym w Puławach, oskarżone o fałszowanie sprawozdań statystycznych, polegające na zawyżaniu wskaźnika wykonania przewozów; działania te miały na celu uzyskanie wypłat premii.

Wyrok, który wydał wspomniany trybunał (nie wysokie grzywny, zawieszenie wykonania kary, a wobec jednej z osób nawet warunkowe umorzenie postępowania), następnie zaś prawomocne orzeczenie Sądu Wojewódzkiego w Lublinie, rozpatrującego sprawę w charakterze instancji re wizyjnej (werdykt: umorzenie postępowania wobec wszystkich oskarżonych), spowodowały interwencję Prokuratora Generalnego PRL.

Jego rewizja została uznana przez Sąd Najwyższy za w pełni zasadną. SN stanął na stanowisku, iż „wszelkie sprawozdania, zawierające nieprawdziwe informacje o wykonaniu planów zawsze należy oceniać jako społecznie szkodliwe”. Dane sprawozdawcze muszą być rzetelne, gdyż w przeciwnym razie decyzje, podejmowane na ich podstawie mogą okazać się błędne. Inicjatorem przestępstwa był dyrektor Oddziału I PKS w Puławach, a dwoje podwładnych działało na jego polecenie przy tym — co nie jest blache — fałszerzski proceder uprawiano przez czas dłuższy. W związku z tym Sąd Najwyższy uznał, że omawiane przestępstwo charakteryzuje duża społeczna szkodliwość; sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Lublinie.

Tę precedensową, głęboko słuszną decyzję najwyższego trybunału odnotowujemy z satysfakcją. Bowiem nie wielkość korzyści, uzyskanych przez oskarżonych „re tuszujących” sprawozdawczość, jest sednem tej sprawy, lecz nieuczciwość urzędników. A przecież funkcjonariusze publiczni są szczególnie zobowiązani, a racji poręczonych im obowiązków, rzetelnie służyć społeczeństwu.

WP

Nakład — 3 miliony egzemplarzy

Dwie wersje podręczników dla uczniów pierwszych klas szkoły 10-letniej

W przyszłym roku początek reformy oświatowej. Uczniowie klasy pierwszej podejmą naukę już według programu szkoły 10-letniej. Przygotowane są dla nich około 3 mln nowych podręczników. Część z nich jest już gotowa, reszta znajduje się w druku. Wszystkie trafią do rąk uczniów wraz z początkiem nauki.

Zgodnie z przyjętym założeniem, wprowadzone zostaną dwa podręczniki tego samego przedmiotu, obejmujące ten sam materiał programowy, ale różniące się podejściem metodycznym. Da to nauczycielom większą swobodę w sposobie przekazywania wiedzy dzieciom, w doborze metod nauczania.

Pierwsi uczniowie 10-latk otrzymają więc nowe, koloro-

we, bogato ilustrowane elementarze: Mariana Falskiego oraz Ewy i Feliksa Przytubskich wraz z zeszytami ćwiczeń. Na drugie półrocze nauki przewidziane są dwie (do wyboru) czytanki: Ireny Słońskiej „W szkole i na wakacjach” oraz Joanny Papuzińskiej — „Umiemy czytać”.

Nowe podręczniki do matematyki — Ewy Puchalskiej i Mariana Rygera oraz Zofii Cydzik są uczniom dobrze znane. Nowoczesne nauczanie matematyki bowiem wyprzedziło formę. W przyszłym roku „nowa” matematyka wprowadzona zostanie do klasy IV.

Nowością dla pierwszoklasistów będzie przedmiot nazywany środowisko społeczno-przyrodnicze, łączący różne elementy wiedzy o otaczającym świecie. Na początek przyszłe

go roku szkolnego przygotowany jest podręcznik pt. „U nas” — będący pracą zbiorową kilku autorów, a w roku szkolnym 1979/80 ukaże się na stepny, równoległy — do wyboru — pt. „Jaki jest nasz świat?”.

Warto też wspomnieć o zupełnie nowych książeczkach dla pierwszoklasistów nie mających swoich „poprzedników”, jak kolorowy „Elementarz muzyczny” Andrzeja Banasiwicza i Ewy Lipskiej oraz rodzaj ilustrowanego podręcznika z zakresu kultury fizycznej pt. „Ćwicz razem z nami” z zabawnymi postaciami popularnego Bolka i Lolka.

W przygotowaniu są również podręczniki i poradniki metodyczne do poszczególnych przedmiotów dla nauczycieli.

PAP

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Poznaniu

Zgodnie z ordynacją wyborczą, Rada Państwa powołała Wojewódzką Komisję Wyborczą w Poznaniu w następującym składzie: Przewodniczący: Henryk Królkowski — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu; zastępca przewodniczącego: Czesław Hudowicz — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; sekretarz: Bogusław Pawlaczek — dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej; członkowie: Wacław Koceli — oficer Ludowego Wojska Polskiego, Kazimierz Kowalik — wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Emilia Majchrzak — robotnica w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena”, Eugeniusz Mieżał — rolnik ze wsi Popowo, gmina Oborniki, Zenon Nalipiński — kierownik działu w Domu Książki w Poznaniu, Jan Nehoudry — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Henryk Płat — dyrektor Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego, Bogdan Przybylski — I sekretarz Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, Wiera Rajkowska — sędzia Sądu Wojewódzkiego, Ryśard Skrobala — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Daniela Szalpa — starszy mistrz w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, Stefan Wysocki — zdun w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego nr 2 w Poznaniu.

Plenum ZG ZSMP

Spółeczno-zawodowa adaptacja młodych kadr

W Warszawie obradowało plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej poświęcone omówieniu zadań ideowo-wychowawczych ogniw Związku w środowisku młodzieży pracującej w handlu, usługach, gastronomii.

Mówiono m. in. o niewykorzystaniu dotąd w pełni możliwości pobudzania aktywności społeczno-zawodowej blisko półmilionowej rzeszy młodzieży zatrudnionej w placówkach handlowych i usługowych.

Istotnym nurtem obrad były sprawy warunków pracy i problemy adaptacji społeczno-zawodowej młodych kadr.

PAP

Wielka Brytania

Program oszczędności energetycznych

W jedenastopunktowym programie, przedłożonym parlamentowi brytyjski zapowiedział wprowadzenie nowych przepisów budowlanych, zastosowanie doraźnej izolacji cieplnej w ponad 2 milionach mieszkań będących w gestii władz lokalnych, opracowanie nowych, wydajnych i oszczędnych systemów centralnego ogrzewania oraz podjęcie prac w celu zmniejszenia zużycia paliwa przez samochody. (PAP)

Srebrna moneta w Jugosławii

W Jugosławii ukaże się wkrótce srebrna moneta wartości 200 dinarów. Zostanie ona puszczona w obieg w związku z obchodzącymi w br. dwiema rocznicami: 85 rocznica urodzin Josipa Broza Tito i 40-lecie objęcia przez niego kierownictwa partii jugosłowiańskich komunistów. (PAP)

Nikłe rezultaty konkursu SARP

Nadal monotonne osiedla?

W lipcu tego roku poznański Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich, z upoważnienia ZG SARP, a na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego w Warszawie, ogłosił otwarty, ogólnokrajowy konkurs. Jego tematem było wzbogacenie i zróżnicowanie plastyczne rozwiązań architektonicznych budynków mieszkalnych stawianych metodami uprzemysłowionymi. Celem konkursu było zatem podniesienie walorów estetycznych osiedli, a tym samym usuwanie monotonii.

Konkurs nie przyniósł spodziewanych rezultatów, bowiem wpłynęło tylko pięć prac. Nadto ograniczono się w nich jedynie do wprowadzenia nie-

wielkich zmian zdobiących zewnętrzne ściany budynków z elementarnymi prefabrykowanych. Dziwi, że architekci wykazali tak małe zainteresowanie tworzeniem ciekawszych, bardziej zróżnicowanych zespołów mieszkaniowych.

Na ten temat konkurs ogłoszono po raz pierwszy, jednak można było sądzić, że zainteresuje on twórców współpracujących zespołów architektów.

Wczoraj w poznańskim Oddziale SARP nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu. Jedyne nagrodę czwartego stopnia przyznano zespołowi architektów w składzie: Jerzy Schmidt, Waleria Schmidt i Józef Jurek z Poznania. (a)

KRONIKA DNIA

DELEGACJA MŁODZIEŻY Z HANOVERU W POZNANIU

Wczoraj przybyła do Poznania delegacja Stadt Jugend Ring z Hanoweru — postępowej organizacji młodzieży RFN, z którą Rada Wojewódzka FSZMP współpracuje od jesieni ubiegłego roku. W skład delegacji wchodzi kierownictwo SJR, które na spotkaniach z kierownictwem ruchu młodzieżowego w Poznaniu omówiło formy dalszych kontaktów młodzieży Poznania i Hanoweru. (ask)

„MŁODZIEŻ DLA POSTĘPU” NA NOWYM MIEŚCIE

Podczas plenarnych obrad Zarządu Dzielnicznego ZSMP na Nowym Mieście w Poznaniu za celokształt działalności w realizacji programu „Młodzież dla postępu” — Złotymi Oznakami o takiej samej nazwie wyróżniono Zarząd Środowiskowy ZSMP Rataje oraz zakładowe organizacje ZSMP z „Pometu”, PFMZ, „Centry”, „Polieny—Lechii”, Zespołu Elektrociepłowni i Instytutu Obróbki Plastycznej.

Młodzi przedstawiciele nowomiejskich zakładów przemysłowych złożyli również meldunki o zobowiązaniach podjętych z okazji zbliżającej się II Krajowej Konferencji PZPR oraz wezwali młodzież Nowego Miasta do podejmowania podobnych zobowiązań. (ask)

ROZPALONO KOCIOŁ NR 5 W ELEKTROWNI „RYBNIK”

13 bm. w rozbudowywanej elektrowni „Rybnik” rozpalono kocioł pitego bloku energetycznego o mocy 200 megawatów. Jest to kolejna, decydująca faza rozruchu nowej jednostki prądowców, która budowniczym rybnickiej słowni zamierza jeszcze w br. zsynchronizować z krajową siecią energetyczną. (PAP)

Telefony

Do 21.30 zanotowano wczoraj 25 wypadków i kolizji w Poznaniu, w tym dwa „poślizgi” na skutek nieostrożnej jazdy.

W Boguszyńcu (gm. Nowe Miasto) 14-letnia dziewczynka wtargnęła niespodziewanie rowerem na jezdnię i wpadła pod nadjeżdżający z naprzeciwka „Żuk”. Odwleczono ją do szpitala w Środzie.

Kierowca „Nisy” — w gminie Klecko — wskutek nieostroż-

nej jazdy na sliskiej nawierzchni — „katapultował” w swoim samochodzie; pasażerka doznała obrażeń ciała i odwieziona ją do szpitala.

W Gołyszynie (gm. Bojanowo) kierowca „Fiata” 126p wpadł w poślizg i wyładował w przydrożnym rowie, niszcząc murek parkan. Odwieziono go do szpitala.

W Lesznie, przy ul. Brackiej wybuchł pożar w budynku mieszkalnym. Spłonęła konstrukcja dachowa. Straty wynoszą około 50 000 zł. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie nieszczelny przewód kominiowy. (res)

Polsko-radziecka umowa

Budowa obiektów dla rolnictwa

13 bm. w Moskwie podpisano umowę polsko-radziecką o budowie w Polsce obiektów dla rolnictwa. Jest ona realizacją ustaleń, jakie zapadły podczas polskich wizyt partyjno-państwowych, w czasie których ZSRR wyraził gotowość udzielenia pomocy w rozbudowie bazy żywnościowej w Polsce.

Realizując tę umowę Związek Radziecki dostarczy naszym krajowi w latach 1978—1981 fermy dla kur niosek i urządzeń dla wytwórni jaj. PAP

Do 9 stycznia 1978 roku

Robocza przerwa w rokowaniach SALT

We wtorek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA biorących udział w rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT. Delegacje doszły do porozumienia co do roboczej przerwy w obradach, która będzie trwać od 17 grudnia br. do 9 stycznia 1978 roku. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redakcja kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nacna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, słabe opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna plus 1 stopień, maksymalna około plus 5 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 0 stopni, w Kaliszu minus 3 stopnie, w Koninie minus 2 stopnie, w Lesznie 0 stopni, w Pile 0 stopni; ciśnienie 765 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

CZAS REFLEKSJI I DZIAŁANIA



Sobotni wieczór w domu przyjaciół. Relaksowa pogawrodka przerywana dzwonkiem u drzwi. To dziecko od sąsiadów. „Mamusia pyta, czy nie mogłaby pożyczyc trochę soli, bo zapomniiała kupić”. Pani domu załatwia tę typowo sąsiedzką przysługę.

— U mnie takich rzeczy nigdy nie zabraknie — informuje mnie Z. — Ile razy jestem w mieście, kupuję to trochę soli, to herbaty, czy jeszcze czego innego. Na wszelki wypadek.

Muszę mieć niewyraźną minę, bowiem słowa gospodarza, wybitnego fachowca w swej zawodowej specjalności, rażą, kontrastują z tym wszystkim, co nas otacza — z wysmakowanym wyposażeniem własnego domu, samochodem w garażu, a nawet z luksusowym koniakiem, który podgrzewamy w dłoniach. Przyjacieli odczytuje widocznie moje myśli („ty — rynkowym panikarzem?”), gdyż dodaje poważnie:

— Wiesz stary, to siedzi we mnie wojna.

Wiem jednak? Aż tak? Po trzydziestu paru latach? A mnie, młodszemu od Z., o jedno dziesięciolecie, nie mówiąc o tych, którzy są z kolei młodsi ode mnie i wojnę znają już tylko z lektury, opowiada — wydawało się, iż cała ta argumentacja z „obciążeniami przeszłości” czas już odłożyć do lamusa, że już nie powinno się jej używać w dyskusjach nad skomplikowanymi problemami naszych dni...

☆

Zapadło mi w pamięć to bardzo niedawne zdarzenie, bowiem — mimo mikroskopijnej skali — jest ono dalekim echem tych wielkich spraw i problemów, które w tej chwili wypełniają nasze myśli i działania, zmuszają do zastanowienia nad rodowodem i perspektywicznym celem narodowej drogi, nad sposobami usunięcia trudności, jakie się na tej drodze pojawiają teraz i rozwiązania problemów, które nawierstwiły się przez niedawne dziesięciolecie i przez minione wieki. Refleksjom tym i gorącym nierzadko sporom towarzyszy myślenie historyczne — jedna z naszych najbardziej charakterystycznych cech narodowych.

Ale przecież tym, co ogniśkuje naszą uwagę w czasie, gdy spadają ostatnie kartki te-

gorocznego kalendarza — są trudności i zadania dnia dzisiejszego. W dyskusjach nad ich opanowaniem pojawiają się raz po raz oznaki zniecierpliwienia, przesłaniającego świadomość tego, skąd idziemy, zapalczywości wyłączającej pamięć o długich okresach deformowania polskiej psychiki, kiedy nawet w warunkach niepodległości władza była przeciwna interesom narodu, a bywało przecież, że również państwo kojarzyło się z obcą przemocą i z nienawistnym uciskiem. Dla reszty świata byliśmy kłopotliwą „sprawą polską”, narodem niezrozumiałego ciemnotnictwa i szaleńczego zrywów wolnościowych.

Jeśli więc emocje nie zapadają nad świadomością historycznej kontynuacji, o wiele łatwiej pojąć ogrom przeobrażeń, które w stosunkowo krótkim wycinku czasowym przekształciły nasz kraj z petenta europejskich gabinetów dyplomatycznych w coraz bardziej liczącą się w świecie potęgę polityczną i gospodarczą. Przekształcenie to nastąpiło w stylu, który — nie zawsze zdając sobie z tego sprawę — wzbudza większe niekiedy uznanie u obcych niż w naszych własnych oczach. Polski wice-minister spraw zagranicznych zapytany o to, z czym jego cudzoziemskim partnerom najczęściej kojarzy się Polska, odpowiedział bez wahania: — Z dynamizmem, z prężnością. Jest to pierwsze uogólnienie, do którego sięgają.

Czy można się dziwić, że to niebywałe tempo przeobrażeń, charakteryzujące zwłaszcza lata obecnego dziesięciolecia, przyniosło również pewne nierówności i kłopoty, dysonanse na przykład między szczytowymi osiągnięciami techniki, która nagle stała się udziałem wielu gałęzi naszego przemysłu — a zaległościami, których nie udało się lub nie można było jeszcze przezwyciężyć? Czy potrafimy sobie wyobrazić wysiłek inwestycyjny, od blisko siedmiu lat towarzyszący ofensywnemu podejmowaniu licznych problemów gospodarczych i społecznych, które długo czekały na rozwiązanie? Gdzie jest na przykład taka masa, w którą można by wbić 50 000 szpilek, przy czym każda szpilka oznaczałaby inwestycję wartości powyżej 10 milionów złotych, podjętą w tym okresie? A czy umiemy spojrzeć na zawartość naszej lodówki przez pryzmat owych 90 miliardów złotych strat w zaplanowanej produkcji rolni-

czej, spowodowanych kolejnymi latami nieurodzaju?

Dynamizmowi gospodarstwu z wszystkimi jego konsekwencjami — również niepożądanymi, które zna każdy normalnie rozwijający się kraj — towarzyszyły rewolucyjne niekiedy przemiany na różnych obszarach polityki społecznej, wyrażone w skróconym hasle „przez ludzi — dla ludzi”. Zapewnienie bezpłatnej ochrony zdrowia rolnikom indywidualnym i wprowadzenie obejmującego ich powszechnego systemu zaopatrzenia emerytalnego, realizacja fundamentalnej dla socjalizmu zasady pełnego zatrudnienia (w tym trzymilionowego „wyrzu”), systematyczne podwyższanie poziomu różnorodnych świadczeń placowo-socjalnych i wprowadzanie świadczeń nowych, przedtem nieznanych — szły w parze z wydatkami na budownictwo mieszkaniowe i całą społeczną infrastrukturę: drogi, szkoły, szpitale itd.

☆

Ludzkie pragnienia wyprzedzają — i chyba zawsze wyprzedzają — możliwości ich zaspokojenia. Jedyną racjonalną odpowiedzią na tę prawidłowość, sprawdzającą się tak w życiu jednostek jak i społeczeństw, powinno być nateżenie sił w polonijnymu pojawiających się nieuchronnie przeszkód. Jest to również najpewniejsza recepta na pokonanie problemów nawarstwionych w różnych dziedzinach naszego życia. Nikt nie mógł się spodziewać, że zostaną one zlikwidowane w ciągu siedmiu lat.

Dlatego z aktualnej refleksji wynika nakaz wzmożonej pracowitości i sprawniejszego działania — przy skuteczniejszym wykorzystaniu tych przesłanek, które stworzyła dynamiczna polityka partii w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Najważniejszą z nich to współzależność celów społecznych i gospodarczych, sprężająca ogromne wysiłki materialne i siły moralne. Skuteczność działania tego mechanizmu każdy może zweryfikować własnym, osobistym doświadczeniem. Rzecz tylko w tym, by na tym wielkim pracowniku postępu, o którym pisał Stefan Żeromski, myśleć o Polsce przyszłości, każdy określił wyraźnie swoje miejsce. By historycznej i teraźniejszej refleksji, towarzyszyło bieżące, konkretne działanie.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Kwiaty umilają życie, ale...

Co rośnie pod szkłem?

Obrzeża większych miejskich aglomeracji obrastają szklarniami. Obok już gotowych, długich, szklanych hal, widnieją tunele foliowe, a także nie obudowane jeszcze stalowe szkielety; znak, że niebawem znajdą się tam chronione przed zimą i deszczem dalsze setki metrów kwadratowych ogrodnich upraw.

W obrębie Poznania, na jednego mieszkańca powierzchnia szklarni wynosi 0,66 m kw., podczas gdy na wrocławianina przypada 0,48, a na warszawiaka — mającego najmniej powodów do narzekania na złe zaopatrzenie w nowaliki — 0,31 m kw. Średnio w kraju mamy obecnie na obywatela 0,22 m kw. powierzchni szklarniowej. Z kolei województwo poznańskie wykazuje jeden z najwyższych w kraju wskaźników upraw pod szkłem. Na statystycznego mieszkańca przypada też rocznie 4,6 kg warzyw „przyspieszonych”, podczas gdy przeciętnie w kraju — 2 kg.

Szklarni przybywa. W ostatnich latach nastąpił też dynamiczny rozwój upraw pod folią, co dla miasta jest ważnym czynnikiem, gdyż ta produkcja, tańsza od szklarniowej, umożliwia rozszerzenie asortymentu warzyw „przyspieszonych” oraz pozwala utrzymać ciągłość zaopatrzenia w nowaliki, aż do pierwszych zbiorów warzyw gruntowych. Bliższość cieplarnianych obiektów ma duże znaczenie w mieście dla regularnych dostaw tego niezbędnego towaru. Podstawowym wymogiem, jaki mu się stawia jest bowiem świeżość, a daleki transport odbiera mu tę wartość.

Ale towaru jest za mało, o czym łatwo się przekonać, penetrując sklepy warzywnicze i targowiska. Znaczna natomiast część warzyw z Poznania i Poznańskiego odbywa drogą do innych województw: Piły, Koszalina, Szczecina.

LEPIEJ WYWIECZ?

Nasuwa się zatem pytanie, czy sam Poznań jest tak mało chłonny, iż aby zbyć wszystkie towary, trzeba decydować się na daleki transport? Okazuje się, że można by na miejscu sprzedawać znacznie więcej szklarniowych warzyw, gdyby na przeszkodzie nie stała daleka od doskonałości (a może i zdrowego rozsądku) organizacja kontraktacji i skupu.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — najważniejsza uspołeczniiona jednostka, kontraktująca warzywa, owoce i kwiaty — za nadwyżki, wyprodukowane przez indywidualnego producenta płaci znacznie niższe ceny, niż za masę kontraktowaną. Dla ogrodnika bardziej korzystne jest więc poniesienie kosztów transportu i sprzedanie nadwyżek np. w Polskim po cenach wyższych niż oferuje po nałska WSOP.

Inna sprawa to częste zmiany cen w skupie. Wojewódzka

Komisja Cen koryguje je nie raz kilka razy w tygodniu; nie zawsze jednak obniża cenę w hurcie znajduje odbicie w cenach na rynku, co skłania ogrodnika do zbywania towaru tam, gdzie mu się to najbardziej opłaca.

GDY NIE MA DOPINGU

W dziedzinie obrotu warzywami wiele moglibyśmy się nauczyć od naszego zachodniego sąsiada — NRD. Tam z góry, na cały rok, ustala się ceny, jakie będą obowiązywać w poszczególnych tygodniach sezonu i poza sezonem. Nie dochodzi wtedy do takich sytuacji, jak np. u nas (gdzie cena nie jest z góry ustalona), że ogrodnicy masowo sprzedają na początku maja nie wyrosnięte kalafiory, bo dostają za nie cenę wyższą niż za dwa tygodnie, gdy kalafior dorosnie. Ponadto gwarantuje się w NRD odbiór całej jej wyprodukowanej masy towarowej, a nie tylko określonych umową wielkości. Ryzyko, wynikające z nieurodzaju lub klęski urodzaju, bierze na swoje barki hurtowy odbiorca.

W Poznaniu uprawa warzyw „przyspieszonych” koncentruje się na Nowym Mieście i właśnie ta dzielnica decyduje o zaopatrzeniu całego miasta w produkty ogrodnicze. Dotychczas jednak nie ma tam porządnego punktu skupu z odpowiednim zapleczem magazynowym. Taka sytuacja również powoduje, że ogrodnicy zbyt często szukają innych źródeł zbytu.

INTERES RYNKU A PRODUCENTA

Kolejny problem, mający wpływ na produkcję warzyw pod szkłem czy folią, to sprawa opaku. Gospodarstwu ogrodniczym, kontraktującym uprawy szklarniowe, przysługują przydziały węgla w wysokości 130 kg na metr kwadratowy powierzchni kontraktowanej; niezależnie od tego czy są to kwiaty czy warzywa. Normy przydziału opaku oblicza się dla całej powierzchni ogrodu, łącznie z fragmentami szklarni (jak ganki, części robocze), które nie dają produkcji. Normy kontraktacyjne najłatwiej wykonać pomidory i ogórki, dlatego tych warzyw jest najwięcej, ale najkorzystniejsza — sprzedawać kwiaty.

Ogrodnicy ograniczają więc uprawę warzyw do ilości objętej umową, a pozostałą część szklarni przeznaczają na kwiaty. Gośćdzik potrzebuje niższej temperatury, niż inne gatunki kwiatów, a zwłaszcza warzywa. Biorąc zaś pod uwagę wspomniane kłopoty ze zbytem zieleniny w hurcie — mamy najwięcej goździków...

Państwo, popierając rozwój ogrodnictwa szklarniowego, nie tylko preferuje ogrodników w zaopatrzeniu w materiały budowlane, szkło, konstrukcje stalowe, ale także przez pierwsze 3 lata od założenia szklarni,

zwalnia ich od podatku; pod warunkiem, że będą uprawiali warzywa. W roku 1980 w Poznańskim w porównaniu do 1976 powierzchnia upraw szklarniowych ma wzrosnąć o 140 procent! Czy będą to jednak warzywa? Nie do rzadkości należą przypadki, iż po 3 latach uprawy warzyw, ogrodnicy odstępują od tego kierunku produkcji na rzecz kwiatów; z nimi mniej kłopotów, a przepisowe ulgi fiskalne i tak przestają obowiązywać.

ZALOZENIA NA PAPIERZE

Ogólne plany rozwoju upraw szklarniowych — foliowych w kraju zakładają, że stosunek powierzchni pod warzywa i kwiaty powinien kształtować się jak 3:1. W rzeczywistości proporcje są mocno zachwiane na korzyść kwiatów. Te założenia nie mogą pozostać na papierze, jeżeli za 2—3 lata ma nam przybyć tak wiele szklarni, żeby na rynku można było wyraźnie odczuć poprawę zaopatrzenia w nowaliki.

Próbując godzić interesy konsumentów z interesami producentów, Wydział Handlu Urzędu Miejskiego w Poznaniu wydał ostatnio kilkadziesiąt pozwoleń ogrodnikom na zakładanie własnych kiosków z produkowanym przez siebie zielonym towarem. Kioski te stają się pożyteczną konkurencją dla wielu detalicznych placówek uspołeczniionych. Można w nich nabyć ładne jabłka, których w tym roku mamy mało, niektóre warzywa, czosnek, pieczarki. W większości z tych kiosków nadal jednak dominują kwiaty, choć chciałoby się widzieć obok nich, przez cały rok więcej sałaty, rzodkiewek, pomidorów.

Utrzymaniem równowagi rynkowej, zaspokojeniem pełnego popytu na warzywa przyspieszone, regulowaniem wysokości kontraktacji poszczególnych asortymentów produkcji ogrodniczej, stworzeniem możliwości pełnego odbioru wyprodukowanej masy po oficjalnych cenach — tym wszystkim powinna soreżwysciej sterować Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska wspólnie z Wojewódzką Komisją Cen.

O sprawach tych i kierunkach dalszego działania bawimowa na sierpniowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zobowiązano WSO do zwiększania kontraktacji warzyw, do usprawniania skupu oraz poprawy bazy przechowalniczej dla warzyw i owoców. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja na budowę, jeszcze w bieżącej 5-letniej, przechowalni ziemniaków oraz przechowalni warzyw i owoców. Same obiekty jednak sprawy nie rozwiążą. Na wszystkich etapach drogi od producenta do konsumenta potrzebna jest większa operatywność i efektywność organizacji i odpowiedzialności.

ZOFIA DOHNKE

Nowoczesna Gdynia

Osiedle Stanisława Moniuszki w Gdyni jest piękną wizytówką tego młodego miasta.

CAF — fot. Uklejski



Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Wyższa jakość świadczeń socjalnych

kierem zamykającym dokonana w 1974 r. reformę, w wyniku której został utworzony powszechny zakładowy fundusz socjalny.

Wypoczynek pracowników i ich rodzin to największa pozycja w wydatkach z funduszu, wynosząca 5,2 mld zł. Na dofinansowanie kolonii i obozów zakłady przeznaczyły 3,4 mld zł z funduszu socjalnego. Liczba korzystających ze świadczeń socjalnych zakładów stale rośnie.

Niezależnie od funduszu socjalnego zakłady ponoszą wielomiliardowe wydatki z racji działalności tzw. bytowej, 3,1 mld zł wyniosły w ubiegłym roku dopłaty do obiadów w stołówkach zakładowych, 4,9

mld zł — do zakwaterowania w hotelach pracowniczych. Znaczne kwoty przeznaczają na urządzenia przemysłowej służby zdrowia, na organizację dojazdów do pracy itp.

Przywykliśmy już traktować te sprawy jako oczywiste przywileje. I to jest zupełnie zrozumiałe w naszych warunkach ustrojowych. Te miliardy kierowane na cele socjalno-bytowe przypominamy przede wszystkim po to, by zastanowić się, jak nimi gospodarować, żeby przynosiły jeszcze więcej pożytku społecznego. Jak wynika bowiem z oceny Biura Politycznego KC PZPR, w tej dziedzinie działalności zakładów rezerwy są znaczne.

Przykładem — wypoczynek

pracujących. W tej dziedzinie zostały rozbudowane tak duże potrzeby, że ich pełne zaspokojenie staje się coraz trudniejsze. Tymczasem, jak się ocenia, gdy część ośrodków wczasowych „pęka w szwach” w innych są — głównie poza szczytem letnim — znaczne rezerwy, dochodzące do 1/4 miejsc. Konieczne jest zatem wykorzystanie wszelkich możliwości, jakie daje modernizacja ośrodków, dostosowanie ich do działalności w ciągu całego roku. Nakazem dnia jest też lepsza koordynacja gospodarki naszymi wczasowymi staniami, posiadania i łączenie środków zakładowych na wspólne cele, organizowanie wspólnych usług przez właścicieli obiektów.

W tym miejscu należy też wspomnieć o świadczeniach socjalnych w jednej miejscowości. Dotychczasowe, skromne jeszcze doświadczenia w tym zakresie potwierdzają ewidentną przewagę takich wspólnych poczynań. Ich niższe koszty oraz wyższa jakość świadczonych usług.

Proces przełamywania barier musi postępować szybciej we wszystkich dziedzinach działalności socjalnej i kulturalnej w miejscu pracy i środowisku zamieszkania.

Racjonalne i efektywne gospodarowanie usługami socjalnymi — to również konieczność sprawiedliwego ich rozdziału. Nadzernym celem świadczeń socjalnych jest

wyrównywanie różnic w sytuacji materialnej rodziny. Dlatego godny upowszechnienia jest wprowadzony już w br. przez część zakładów system opłat za wczasy, zależnie od poziomu dochodów na osobę w rodzinie, nie zaś jak dotychczas — od zarobków pracownika.

Podnoszenie efektywności gospodarowania, lepsze wykorzystanie nominalnego czasu pracy, wzmocnienie dyscypliny społecznej, racjonalizacja działalności ekonomicznej zakładów — wszystko to powinno być wyrazem korzystnego wpływu również na stan ochrony pracy załóg. Są to sprawy integralnie ze sobą związane i tak też traktuje się je w pracach nad zakonami społeczno-gospodarczymi nadchodzącego roku, od projektu planu narodowego do planów przedsięwzięcia, które wkrótce znajdą się na porządku obrad sesji KS.

ROMANA KALECKA

pełnym GŁOSem

Dzisiaj — w okresie trwania SZSP-owskiej kampanii, tego jakże doniosłego dla społeczności akademickiej wydarzenia strony „Pełnym głosem” poświęcamy w całości problematyce studenckiej. Nasze łamy udostępnił młodszy kolegom „po piórze” — członkom Klubu Dziennikarzy Studenckich działającego przy Zarządzie Wojewódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu.

Pracownicy z indeksami

Kiedy trzydzieści lat temu organizowano pierwsze w Polsce studia wieczorowe dla inżynierów, sami inicjatorzy tego przedsięwzięcia traktowali je jako zastępczą i tymczasową formę zdobycia wyższego wykształcenia.

Coraz większa masowość tego sposobu kształcenia, a także jego zalety (niższe koszty studiów dla pracujących i wyższa — zdaniem wielu pracodawców — przydatność zawodowa absolwentów studiów w tym systemie) spowodowały znaczny rozkwit studiów dla pracujących. Obecnie dla studentów pracujących przeznaczają się 40 procent indeksów w uczelniach. W bieżącym roku akademickim studiuje ich w całym kraju 180 000, z czego w środowisku poznańskim — 16 000.

Studia wieczorowe i zaoczne zdają się mieć poważnych konkurentów w takich formach edukacji, jak studia indywidualne, studia przemienne, czy też studia z częściowym oderwaniem od pracy. Doświadczenia Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (indywidualny system studiów) czy Politechniki Warszawskiej (studia przemienne: semestr na uczelni, semestr w fabryce) potwierdzają przydatność i wyższość nowych form. Dlatego można się dziwić, że nie wprowadzono do tej pory owych nowości na szerszą skalę. A formy te odpowiednio godzą interesy pracodawcy i uczelni, w większym stopniu niż studia wieczorowe i zaoczne.

Właśnie pogodzenie tych pozornie sprzecznych interesów jest głównym problemem studentów pracujących. Zagadnienie to było często poruszane w wypowiedziach dyskutantów na I Międzyuczelnianej Konferencji Studentów Pracujących, która odbyła się 26 listopada br. w auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY AKTYWNEJ I IDEOWEJ

Świadomość zadań, które stoją przed kadrą z wyższym wykształceniem, potrzeba zdobywania głębokiej wiedzy zawodowej i politycznej oraz dążenie do stałego podnoszenia kwalifikacji powodują, że chcemy uczyć się lepiej i nowocześniej. Organizując młodzież akademicką do aktywnego udziału w życiu politycznym i społecznym kraju wspólnie uczestniczymy w realizacji programu naukowo — dydaktycznego i wychowawczego szkoły wyższej. W naszym działaniu musimy ciągle wskazywać na rangę i aktualność celów socjalizmu, a także — wyższość norm społecznych naszego ustroju. Przejawy tego winny być widoczne we wszystkich sferach działalności programowej zawierającej elementy wychowawcze i polityczne.

W taki wstęp zaopatrzyli tezy programowe wydane na uczelnianą konferencję sprawozdawczą — wyborczą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, słuchacze Politechniki Poznańskiej. W lapidarnych sformułowaniach ujęto główne myśli, a zarazem problemy nurtujące młodzież akademicką i omawiane w czasie zbliżającej się do finału kampanii sprawozdawczej — wyborczej SZSP.

We wszystkich ośmiu uczelniach Poznania zakończyły się obrady na szczeblu wydziałowym, a w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, Akademii Rolniczej, Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej i Politechnice — debaty uczelniane; w pozostałych — odbędą się w najbliższym czasie.

Co jest głównym przedmio-

tem studenckich sprawozdań, ocen, planów, dyskusji? Najzwyczajniej odpowiedzieć można słowami jednego z haseł kampanii: „Nie ma decyzji dotyczącej studentów bez ich udziału w jej podejmowaniu i realizowaniu”, a zatem — wszystko, co dotyczy spraw środowiska studenckiego, szkolnictwa wyższego i nauki. Konkretniej, najdonioślejsze aktualne zagadnienia i zadania członków SZSP ująć można w kilka grup: zwiększanie politycznego wpływu Związku na całą młodzież akademicką; umacnianie organizacyjne Związku; zwiększanie jego roli w unowocześnianiu szkoły wyższej; skuteczniejsze rozwiązywanie przez SZSP problemów życia i studiowania całej społeczności żakowskiej.

Praca ideowo-wychowawcza. Nadzręczny cel organizacji to wychowanie socjalistycznej inteligencji o najwyższych wartościach ideowych i moralnych. Trzeba podejmować wszelkie inicjatywy wiodące do upowszechniania idei II Zjazdu SZSP, do rozwoju świadomego i aktywnego studiowania prowadzącego do umacniania SZSP w systemie ideowo-wychowawczym nowoczesnej szkoły wyższej. Istotne dla Związku jest wiązanie zagadnień teoretycznych z rzeczywistością; pogłębianie wiedzy marksistowsko — leninowskiej i problematyki gospodarczo społec-

nej powinno znaleźć odbicie zarówno podczas szkoleń aktywnych jak też na zebraniach grup działania. Bardziej należy zwrócić uwagę na postawy i aktywność studentów — członków PZPR, zwiększając udział studenckich grup partyjnych w pracy podstawowych ogniw Związku.

Postulowano włączenie w większym stopniu do realizacji treści pracy ideowo-wychowawczej, dyskusyjno-szkoleniowej działalności grup działania oraz powołanie form samorządu studenckiego, co zapewniłoby wzrost politycznej aktywności studentów, zwłaszcza wobec zjawisk zachodzących w tym środowisku.

Samorządność. Naczelną maksymą wychowawczą SZSP i szkoły wyższej jest samodejście, nie rozwiązywanie przez społeczność akademicką stojących przed nią problemów, a także rzeczywisty współudział studentów w zarządzaniu uczelnią. Kierunek rozwoju samorządności studenckiej widzie także przez aktywizację grup działania, które muszą w większym niż do tej pory stopniu wpływać na planowanie, przebieg i ocenę zajęć dydaktycznych i program studiów, praktyk zawodowych, na rozdział pomocy materialnej państwa i poprawę warunków socjalno-bytowych swoich członków.

Gwarantem umacniania się samorządności w uczelni jest konsekwentne realizowanie zasady partnerstwa w stosunkach między nauczycielami akademickimi a studentami.

Styl i formy pracy. Wypływają z doświadczeń czteroletniej działalności organizacji uczelnianej. Ciągłe ważne są tu działania na rzecz umocnienia pozycji i autorytetu SZSP, które przejawiać się powinny m. in. w reprezentowaniu interesów członków Związku wobec władz uczelni, w kształtowaniu ich postaw, charakterów i światopoglądu, i we włączaniu SZSP-owców do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym i społecznym kraju i szkoły.

Sporo miejsca poświęcono również podczas studenckiej dyskusji potrzebie większej spójności aktywności z członkami organizacji, konieczności opracowania systemu rozliczania członków i grup działania z konkretnymi zadaniami; akcentowano, iż działania wszystkich ogniw Związku winny się charakteryzować jawnością życia organizacyjnego wobec ogółu studentów.

Ważki nurt uczelnianej debaty stanowiły wypowiedzi na temat modelu studenckiego ruchu naukowego, dróg rozwoju studenckiej kultury, warunków socjalno-bytowych młodzieży studiującej...

Budują dla siebie

W ramach Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży poznańscy studenci pomagali przy budowie sześciu akademików: „Eskulap” przy ul. Przybyszewskiego, trzy DS-y przy ul. Rocha i dwa przy ul. Obornickiej. Studenci współpracują z załogami Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych nr 2 i 3. Do połowy listopada na budowach zatrudniona była prawie dziewięćsetosobna rzesza słuchaczy Uniwersytetu, Akademii Medycznej, Akademii Ekonomicznej, Politechniki Poznańskiej, Akademii Rolniczej i Akademii Wychowania Fizycznego. W ten sposób powstają jeszcze trzy stółki i dwie sale gimnastyczne.

Poznań — miasto skupiające liczne grono twórców i posiadające własną uczelnię plastyczną — PWSSP, przez wiele lat odczuwało brak niedużych galerii o sprofilowanym programie działalności. Biuro Wystaw Artystycznych nie mogło bowiem spełnić wszystkich oczekiwań i zaspokoić potrzeb środowiska plastycznego.

Ambitne cele: prezentacja sztuki najnowszej (m. in. konceptualizmu) i utwórzeń debiutu młodym twórcom postawili więc sobie galerie studenckie.

Tradycje ekspozycji organizowanych przez młodzież akademicką sięgają drugiej połowy lat sześćdziesiątych, kiedy to rozgłos zdobyła prowadzona przez Andrzeja Matuzewskiego galeria „Od Nowa” mieszcząca się wtedy przy ul. Wielkiej. Niestety, w latach siedemdziesiątych funkcjonowały galerie nawiązujące jedynie do nazwy tamtej „Od Nowy”, nie do jej poziomu. W skali ogólnopolskiej zaczęła liczyć się jedynie założona w 1973 roku i kierowana do dziś przez

Jarostawa Kozłowskiego galeria „Akumulatory-2”.

W ciągu bieżącego roku, dzięki staraniom Socjalistycznego Związku Studentów Polskich po trzyletnim remoncie oddana została do użytku „Galeria Olgierda Nowaka” przy ul. Kościuszki.

Galerie sztuki najnowszej

(w gmachu ZW SZSP). Wkrótce wznowi działalność sala wystawowa przy ul. Wielkiej 19.

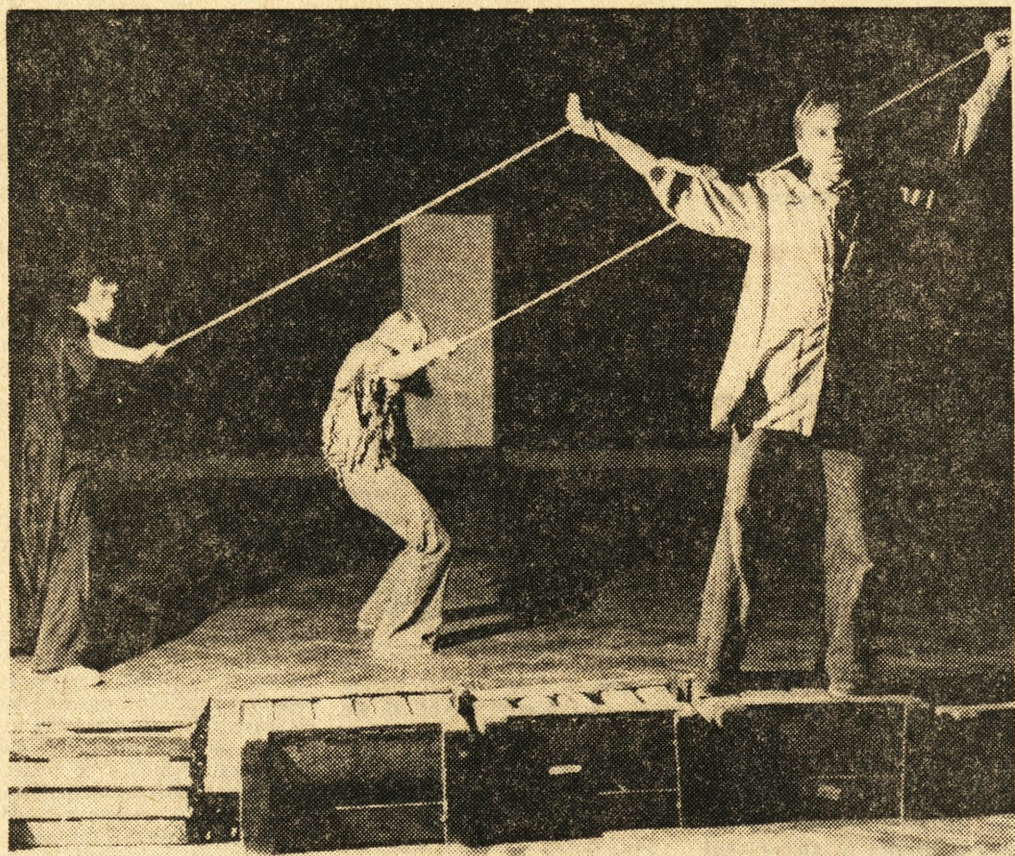
„Galeria ON” prezentuje grafikę, program drugiej będzie bardziej różnorodny. Obydwie sale dysponują odpowiednimi warunkami lokalowymi i są prowadzone przez studentów oraz absolwentów Państwowej Wyższej

Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Część prezentacji adresowa na jest przede wszystkim do społeczności studenckiej. Są to mniej systematycznie działające galerie w klubach „Od Nowa”, „Aspirynka” i „Nurt”. Debiutują w nich młodzi twórcy nie związani ze szkołami artystycznymi, a w ostatniej — również młodzi teoretycy sztuki.

Studenckie sale wystawowe w Poznaniu, praca Rady Uczelnianej SZSP PWSSP, a głównie twórczość studentów i najmłodszych absolwentów szkoły plastycznej stanowią zjawisko wyjątkowe w skali kraju. A o poziomie tej działalności świadczy główna nagroda tegorocznego Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej dla studentów PWSSP za opracowanie plastyczną Świnoujścia i o tej FAM-y. Także w werdykcie przyznającym nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki podkreślono nowatorstwo i dobre wyniki poznańskiego środowiska plastycznego.

Na studenckiej scenie



Na zdjęciu: fragment spektaklu „Peron” w wykonaniu aktorów międzyuczelnianego teatru „Maja”.

Fot. — B. Idzikowski

Studencki ruch naukowy dla regionu

Nie tylko Jeziorsko

Kształcenie aktywne. Takie określenie studenckiego ruchu naukowego wydaje się być najwłaściwsze. Zwiększe potraktowanie całości kształtu tej działalności nie jest zresztą łatwe, jeśli wziąć pod uwagę złożoność form aktywności naukowej studentów: funkcjonowanie kół badawczych, komitetów koordynacyjnych, pracę SZSP-owskich komisji nauki, zespoły wdrożeniowe, indywidualny tok studiów itd.

Studencki ruch naukowy od dawna nie stanowi na polu hobbistycznej działalności garstki zapaleńców. Należyte wykorzystanie potencjału kilku tysięcy najbardziej zdolnych poznańskich studentów jest w równym stopniu zadaniem szkół wyższych oraz przemysłu.

Trudno dać jednoznaczną odpowiedź, w jakim stopniu postulat ten ma realne szanse urzeczywistnienia. Nasuwa się tutaj jednakże uwaga, że przedsiębiorstwa państwowe i uczelniane instytucje darzą studentów naukowców niekiedy zbyt małym zaufaniem.

Gdy w 1972 roku rozpoczęto budowę zbiornika retencyjnego na Warcie, koła naukowe przystąpiły do opracowywania w Jeziorsku grupy tematów badawczych. W szczególności ich członkowie poświęcili się analizowaniu konsekwencji powstania dużych zbiorników nizinnych, właściwemu kształtowaniu środowiska, które wokół zbiornika miało powstać przez projektowanie rozwiązań gospodarczych, przyrodniczych i urbanistycznych. Po pięciu latach działania kół naukowych uznają akcję „Jeziorsko” za ważne doświadczenie i pożyteczną pracę. Studenci m. in. inwentaryzowali zielenie, planowali sieć gastronomiczną, analizowali ekonomiczne aspekty istnienia ośrodka rekreacyjnego w Miłkowiecach na brzegu zaległego zbiornika, interesowali się okoliczną florą.

Zestawienie tematyki badań z ostatnich lat uwidacznia ewolucję, jaką przeszły studenckie działania w Jeziorsku od stadium inwentaryzacji do etapu projektowania. W bieżącym roku przyszli architekci i ogrodnicy sporządzili plan

urbanistyczny osiedla robotniczego przy zaporze czołowej. Kończyli też pracę studenci z Koła Ekonomiki Regionu.

Wszystkie koła biorące udział w dotychczasowych pracach powrócą do Jeziorska po powstaniu zbiornika, to znaczy około 1981 roku, aby kontynuować badania i wyciągnąć wnioski z uzyskanych rezultatów. W tym miejscu rodzi się niepokój o właściwe wykorzystanie wieloletnich prac prowadzonych przez koła naukowe. Sprawia to obecny stan budowy w Jeziorsku, której wykonawcy mają kłopoty z tępym problemami, iż prawdopodobnie nie spełniony zostanie projekt postulowany przez studentów, aby przesadzić co cenniejsze okazy flory z terenów, które zalane zostaną wodą. Niemniej należy zaznaczyć, że badania te dostarczyły cennego materiału, pomogły przy podejmowaniu decyzji na przykład przez Okręgową Dyрекcję Gospodarki Wodnej, przedstawicieli EnergoPoli — 7 i miejscowych władz. Do kwestii bezpośredniego wykorzystania studen-

SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH

Radiowa rodzinka z Winograd

Na początku był Bolesław Dynak ze swoją ideą fixe. Nikt jeszcze wtedy poważnie nie myślał w Polsce o scentralizowanym radiu studenckim. Wyjechał potem z Poznania i gdzieś na południu kraju został dyrektorem fabryki mebli.

Akademickie Studio Radiowe w radio z prawdziwego zdarzenia przekształcił jego następca — Mirosław Wiatrowski. W latach 1973—1975 dzięki jego uporowi i wysiłkowi, a przy pomocy całego zespołu, przeprowadzono centralizację studenckiego ruchu radiowego.

24 stycznia 1975 roku otwarto Akademickie Radio Winogrady — jedyną obecnie w Polsce tej rangi rozgłośnię studencką.

Pięćdziesiąt cztery stopnie wiodące do kompleksu pomieszczeń Radia przy ul. Dożynkowej 9 G, w których królują mikrofony i stoły mikserskie, przemierza dzień w dzień kilkudziesięciu jego autorów — studentów poznańskich uczelni.

— *Pulpity mikserskie i mikrofony* — mówi Stanisław Stawiński — kierownik ARW i Tomasz Kędzia — redaktor naczelny — *odpowiadają wymogom Polskiego Radia Odstajemy oczywiście, jeżeli chodzi o resztę wyposażenia. Nie jest to jednak tak istotne, gdyż mimo że posługujemy się magnetofonami quadrofonicznymi, nie jesteśmy w stanie przekroczyć progu technicznej jakości wyznaczanej przez zainstalowane w domach studenckich głośniki.*

Co dzień emitujemy ponad cztery godziny programu. Słucha nas około 10 tysięcy osób,

praktycznie 100 procent mieszkańców w akademikach poznańskich studentów.

Program ARW jest wynikiem pracy 69 osób. Mimo ogromnego życia się i rodzinnej zgody atmosfery nie jest to bynajmniej zamknięty „klub”. Obecnie trwa (jak co roku) seminarium dziennikarskie, które pozwoli wyłonić kolejną grupę młodych ludzi, którzy zasila redakcję i sekcję radia, wiążąc się z nim pewnie na długo, często na cały okres studiów. Radio jest bowiem „zaraźliwe”, a panująca w nim atmosfera, mimo koniecznej przy tego typu pracy dyscypliny, sprzyja nawiązywaniu bliskich kontaktów.

— *Właśnie atmosfera* — mówi Jolanta Karaś, z redakcji dzienników — *chyba najbardziej wiąże ludzi. Stabi wykruszą się bardzo szybko. Także ci, którzy pomylili zainteresowania lub mają kłopoty z nauką. Radio wymaga odpowiedzialności, inwencji i taktu; wynika to z szacunku dla słuchaczy.*

Powstanie ośrodka ARW nie doprowadziło przy tym do eliminacji dorobku środowiska w ruchu radiowym sprzed centralizacji. W każdym „akademiku” istnieją radioweży, a zwiedzenie uczelnianych studiów radiowych „F i D” Akademii Ekonomicznej, „Afery” i „Piekarnika” Politechniki, czy Uniwersyteckiego Centrum Radiowego zajęłoby kilka godzin. Studia uczelniane nadają swój program poza czasem emisji ARW. O jakości ich programu niech świadczy fakt, iż kilka dni temu „rozgłośnia F i D” zdobyła „Czerwoną Różę” w ogólnopolskim konkursie studenckiego ruchu radiowego.

Podyskutujemy o tym

Istotą funkcjonowania Studenckiego Centrum Dyskusyjnego „Publicum”, działającego w klubie „Od Nowa” jest rozwój intelektualny studentów — zainteresowanie ich różnymi problemami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi oraz stałe pogłębianie wiedzy z tego zakresu. W bieżącym roku akademickim odbyły się dwa takie spotkania. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Andrzej Gradziuk mówił o Europie w okresie między Hel-sinkami a Belgradem, natomiast redaktor Edmund Męclewski przedstawił społeczne podłoże terroryzmu w RFN. W najbliższym czasie „Publicum” stanie się miejscem dyskusji na temat „czterech M”: młodości, miłości, małżeństwa i macierzyństwa.

Studenckie ośrodki dyskusyjne działają we wszystkich uczelniach. Tworzy się „bank informacji” o lektorach studenckich ośrodków dyskusyjnych. W ten sposób uczelniane SOD-y będą znać nazwiska najlepszych prelegentów i „sprawdzone” tematy spotkań. W przyszłości ośrodków dyskusyjnych zwiążą się na stałe z klubami uczelnianymi. Tak działają już studenci Akademii Ekonomicznej, którzy organizują dyskusje w swym klubie „Rodzinka”.

czekich pomysłów i wyników, zainteresowane dyrekcje przedsięwzięcia odnoszą się dość sceptycznie.

Korzystnych zmian w modelu działania studenckiego ruchu naukowego w uczelniach poznańskich należy oczekiwać w przyszłym roku kalendarzowym. Rozpocznie wówczas pracę tworzone właśnie z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego SZSP Centrum Badań i Aglomeracji Poznańskiej.

Centrum, sterowane przez kierowników obozów kompleksowych, przewodniczących Rad Programowych Kół Naukowych wszystkich poznańskich szkół wyższych i doświadczonych działaczy, zajmie się przede wszystkim programowaniem badań kół w oparciu o perspektywiczny plan rozwoju miasta i województwa. W roku 1978 Centrum przygotuje obozy interdyscyplinarne w Koninie, Trzciance, Tarnowie Podgórny i Wielosiu. Tematy badań podzielone zostaną na sześć działów — przykładowo: komunikacji, demografii, ochrony zdrowia, ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Ambicją działaczy SZSP jest także współdziałanie z zakładami przemysłowymi, by miało ono jednakowoż ważne znaczenie dla obu stron.



Harcerskie rajdy kończą się zazwyczaj plenerowymi imprezami artystycznymi. Na zdjęciu: harcerze-studenci Akademii Ekonomicznej słuchają jednego z takich koncertów.

Fot. — W. Mitek

W harcerskich mundurach

Tym studentom, którzy już działali w harcerskich drużynach, a nadal czują się społecznikami, pole do dalszej pracy dają Studenckie Kręgi Instruktorskie. W grudniu 1973 roku Kwaterna Główna ZHP zawarła porozumienie z Zarządem Głównym SZSP na temat działalności studenckiej kadry instruktorskiej.

Charakter pracy SKI określa nieraz specyfika studiów danej uczelni. I tak np. Krąg przy Radzie Uczelnianej SZSP Akademii Medycznej specjalizuje się w zapewnianiu opieki lekarskiej i instruktorskiej podczas biwaków szczeplów harcerskich, a SKI studentów Akademii Ekonomicznej polega na codziennej współpracy z młodzieżą szkół podstawowych.



Autorami tekstów są członkowie Klubu Dziennikarzy Studenckich przy ZW SZSP w Poznaniu.

ANITA CZARNOWSKA
GRZEGORZ GAUDEN
WOJCIECH GĄSIOR
GRAŻYNA OKŁOT
LECH STEFANIAK
ANDRZEJ WŁAZŁO
BARBARA ZATORSKA



Na zdjęciu: członkowie Koła działającego przy Instytucie Pedagogicznym badają dzieci szkolne na jednym z obozów naukowych.

Fot. — Z. Kulak

W kołach naukowych medyków

Studenckie Towarzystwo Naukowe Akademii Medycznej w Poznaniu istnieje prawie trzydzieści lat. Założycielem STN noszącego niegdyś nazwę Koła Medyków, był obecny rektor AM — prof. dr Roman Góral. Obecnie STN liczy około 300 członków. Wieloletnia działalność sprawiła, że Towarzystwo szczerzy się sporym dorobkiem w pracy społecznie użytecznej i badawczej.

Listopadowa XXII Uczelnia na Konferencja Studenckich Kół Naukowych Akademii Medycznej podsumowała ich dorobek. Wyróżniono dwa koła: grupę roboczą Koła Kliniki Dermatologicznej za udział w obozie organizowanym w Kołobrzegu oraz Koło Instytutu Chemii i Analizy za poczynania podejmowane w Koninie. Gospodarze terenów, na których odbywały się studenckie obozy naukowe mówili z uznaniem o pracy młodych poznańskich medyków, proponując kontynuowanie badań w przyszłości.

Samorządność w DS-ach

Podjęta niedawno uchwała II Plenum Zarządu Głównego SZSP zwraca uwagę na rosnącą rolę samorządności studenckiej, istotnego elementu demokracji i ważnej cechy pracy Związku. We wszystkich akademikach działają Rady Mieszkańców, organizujące życie społeczne w domach studenckich, rozstrzygające ewentualne konflikty i — co równie istotne — zapewniające szeroki udział studentów w realizacji programu SZSP.

HUMOR I SATYRA



— Daj mi spokój! Ja ciągle myślę o naszym przyszłym szczęściu. I właśnie staram się wyobrazić sobie, jak będziesz wyglądał za dwadzieścia lat, gdy wreszcie skończysz te studia...

POCZUCIE OBYWATELSKIEJ GODNOŚCI

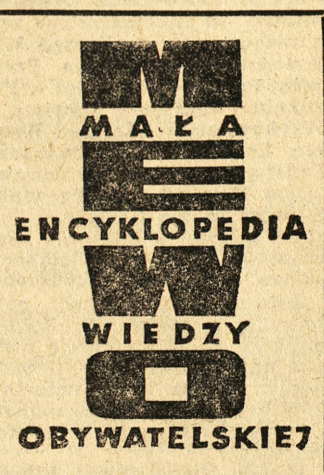
Prawidłowe stosunki między ludźmi, kształtujące dobry klimat społeczny i polityczny, są nie tylko nad rzędnym założeniem ustrojowym socjalizmu, ale również podstawowym i bezpośrednim warunkiem najpełniej rozumianej efektywności życia gospodarczego i wszystkich innych dziedzin życia społecznego kraju. Ta zależność jest oczywista, wielokrotnie sprawdzona, również w naszym życiu narodowym.

Stąd problematyka podstaw i konieczność walki z różnymi negatywnymi zjawiskami, ujemnie wpływającymi na ten klimat, zajęła istotne miejsce w referacie Biura Politycznego, wygłoszonym przez Edwarda Gierka na IX Plenum. Stwierdzając między innymi, że polityka kadrowa powinna być oparta na kryteriach rzeczywistych kwalifikacji zawodowych i postaw ideowo-moralnych, I sekretarz wzywał do walki z takimi zjawiskami jak kumoterstwo i wykorzystywanie osobistych powiązań, protekcja i inne tego typu wypaczenia socjalistycznych zasad stosunków międzyludzkich i życia społecznego.

Każdy z nas słyszy nieraz o różnych przykładach najszerzej rozumianego brakorobstwa zawodowego i społeczne go, niekompetencji, braku kwalifikacji, prywaty i lekceważenia tego stosunku do swoich obowiązków. Źródła tego typu zjawisk leżą właśnie w naruszeniu bądź nieprzebrzeganiu tych zasad polityki kadrowej, które wymienił Edward Gierka. Często donosi o nich prasa, nieraz mamy je w zasięgu ręki, spotykamy się z nimi wręcz twarzą w twarz: w swoim zakładzie pracy, w instytucji, w której coś mamy załatwić, czy w sklepie. Każdy z takich pojedynczych przypadków stanowi często podstawę nieuzasadnionych uogólnień.

Rzadko jednak uświadamiamy sobie należycie to, że każda z takich postaw uderza nas wszystkich po kieszeni, ściągając w dół; że nasza bierna postawa pozwala im się panoszyć i rozwijać, coraz bardziej destrukcyjnie wpływać na nasze poczucie godności obywatelskiej i jednoci narodowej. Nie zawsze też uświadamiamy sobie to, że postawy tego typu mogą się plenić jedynie w warunkach bierności, znieczulicy czy rezygnacji otoczenia — tych wszystkich, którzy je obserwują i przechodzą mimo, bez zajęcia stanowiska, jakie nakazywałoby zająć elementarne poczucie odpowiedzialności obywatelskiej. Zdajmy więc sobie sprawę z tego, że nikt, żaden aparat władzy, czy zinstytucjonalizowanej kontroli nie jest w stanie wyręczyć socjalistycznej i państwowej opinii publicznej, że jest to pierwszy z przywilejów, ale i obowiązków każdego demokratycznego społeczeństwa, w szczególności zaś socjalistycznego.

Prawidłowością jest, że te wszystkie, pokutujące jeszcze gdzieś tam pasyżnicze postawy, wymienione przez I sekretarza, mogą stać się źródłem funkcjonowania klik i hermetycznych grup, żerujących na społeczeństwie. Przy braku przeciwdziałania mogą powodować powstawanie dalszych na zasadzie „reka ręce myje” i swoistego współdzia-



łania w „urządzaniu się” na stanowiskach, do których w żadnym stopniu nie predestynują ich kwalifikacje zawodowe, intelektualne, nie mówiąc już o moralnych.

Szczególnie szkodliwym, społecznie i politycznie, przejawem tego typu zjawisk — poza oczywistymi szkodami materialnymi, jakie zawsze przynosi niekompetentna, niefachowa działalność — są szkody moralne, godzące w poczucie sprawiedliwości społecznej, ładu i porządku, a przez to naruszające jedność narodową.

Wyciągnijmy więc wnioski, zastanówmy się — ilu tym negatywnym przejawom i brakom naszego życia mogłaby skutecznie przeciwdziałać zorganizowana, aktywna opinia publiczna, przede wszystkim zaś prasa i kontrola, aktywna postawa najbliższego otoczenia. Nasz system demokracji socjalistycznej, u podstaw którego leży założenie aktywności społeczeństwa i rozwój samorządności, przewidział do stateczną ilość mechanizmów i możliwości sprawowania takiej kontroli oraz obywatelskiej aktywności.

Wszystkie pasożytnicze i aspołeczne postawy sprawozdają się do jednego wspólnego mianownika. Jest nim traktowanie zawodowych i pracowniczych stanowisk w sposób typowo feudalny, jako prywatnej domeny niekontrolowanego działania, której jedyną funkcją są osobiste korzyści, z całkowitym lekceważeniem roli społecznej, stanowiącej istotę zajmowanych stanowisk.

Zachodzi przy tym, rzecz jasna, oczywisty, odwrotny proporcjonalny związek między wymienionymi przez Edwarda Gierka fundamentalnymi zasadami polityki kadrowej — rzeczywistymi kwalifikacjami zawodowymi i moralnymi — a zjawiskami kumoterstwa, klikowości, protekcjonizmu. Zachodzi również odwrotnie proporcjonalny związek między tymi postawami a aktywnością i postawą społeczną, obywatelską i pracowniczą otoczenia — nas wszystkich. Czym mniejsze bowiem kwalifikacje zawodowe, intelektualne i moralne — tym większa skłonność do urządzania się na zasadzie kumoterstwa; czym mniejsza społeczna kontrola i aktywność otoczenia — tym większe niebezpieczeństwo plenienia się ignorancji i klikowych powiązań, tym większe nie tylko moralne, lecz również materialne straty społeczeństwa.

Te związki są oczywiste. Wyciągnijmy więc wnioski praktyczne.

MICHAŁ SADOWSKI

„Rewolucja Październikowa w literaturze“

Konkurs dobrze służył idei przyjaźni

18 526 uczestników

Ogłoszony na naszych łamach z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej konkurs pt. „Rewolucja Październikowa w literaturze” — zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, kuratoria Oświaty i Wychowania w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Poznaniu, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich Oddział w Poznaniu, oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” — został zakończony.

Jego wyniki przeszły naszym oczekiwaniom. Zakładaliśmy, że w konkursie weźmie udział około 10 000 uczestników. Liczba 18 526 uczestników była miłym zaskoczeniem. Co wpłynęło na takie zainteresowanie?

Przed wszystkim klimat wytworzony w całym społeczeństwie oraz działalność or-

ganizacji społecznych i młodzieżowych. Atmosfera obchodów 60 rocznicy Października złożyła się na wzmożenie zainteresowań i aktywności społecznej w całym kraju. I te elementy ujawniły się w naszym konkursie. Na przykład w Szkole Podstawowej w Skalmierzycach (woj. kaliskie) konkursowi poświęcono apele szkolne, narady klasowe. Do jego popularyzacji czynnie włączyli się członkowie koła TPPR, a biblioteka zorganizowała wystawę książki radzieckiej. W zespołach szkół zawodowych we Wrzesni — na lekcjach wychowania, języka polskiego i rosyjskiego — omawiano konkurs „Rewolucja Październikowa w literaturze”, uczniowie wypożyczali z biblioteki książki będące przedmiotem konkursowego zadania. W Liceum Ogólnokształcącym w Pniewach, dzięki działalności propagandowej wychowawców i działaczy młodzieżowych,

wszyscy uczniowie — 283, wzięli udział w konkursie. Podobnie rzecz miała się w Bukowcu koło Nowego Tomysła.

Takich przykładów było więcej. Dlatego organizatorzy konkursu dziękują dyrekcjom szkół, wychowawcom, opiekunom szkolnych kół TPPR za popularyzację wśród młodzieży historycznej wiedzy o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz za szerzenie idei przyjaźni i współpracy z Krajem Rad.

Osiągnięte wyniki postawiły organizatorów wobec niełatwego zadania wyłonienia najbardziej aktywnego zespołu szkolnego. Zdecydowaliśmy się na powiększenie liczby wyróżnień. Kilkadziesiąt szkół otrzymało dodatkowe nagrody — reprodukcje mistrzów malarstwa wraz z pamiątkową plakietką. Pierwsze listy nagród i wyróżnień zamieszczamy na str. 10.

(jk)

Opublikowano pełne teksty

Dodatkowe protokoły do konwencji genewskich

W genewskim Pałacu Narodów opublikowano pełne teksty dwóch protokołów dodatkowych do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku o ochronie ofiar wojny, które zostały uroczystie podpisane w Bernie przez przedstawicieli 46 państw. W imieniu Polski dokumenty podpisał ambasador PRL w Bernie Bernard Bogdański.

Pierwszy z opublikowanych protokołów dodatkowych, wynegocjowanych przez trwającą z przerwami od 1974 roku genewską konferencję dyplomatyczną, dotyczy konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym, drugi zaś — konfliktów nie mających charakteru międzynarodowego. Przyjęte protokoły dodatkowe mają na celu dostosowanie do tychczasowych norm prawnych ochrony ofiar wojny, opracowanych przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, do obecnych metod prowadzenia wojen oraz do zmienionych struktur i warunków politycz-

nych, które uległy zasadniczym przeobrażeniom wobec kryteriów leżących u podstaw dotychczas obowiązujących konwencji genewskich. Konieczność prac kodyfikacyjnych w tym zakresie wiąże się głównie z faktem powstania w prawie międzynarodowym nowych tendencji, będących odbiciem specyfiki współczesnych konfliktów zbrojnych, a zwłaszcza walk narodowo-wyzwoleńczych i antykolonialnych.

W szczególności w podpisanych dokumentach przyjęto artykuł uzupełniający obowiązujące konwencje genewskie, zgodnie z którym walka narodów przeciwko reżimom kolonialnym, przeciwko obecnej okupacji ich terytoriów oraz przeciwko rządowi rasistowskim została uznana za odpowiadającą zasadom zbrojnych konfliktów międzynarodowych, zgodnie z prawem narodów do samostanowienia i stosownie do postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Nadal spada kurs dolara

Perturbacje na rynkach walutowych

W Bazylei, w siedzibie Banku Rozliczeń Międzynarodowych (BIS) odbywa się narada gubernatorów i prezesów banków centralnych zachodnich krajów uprzedzonych. Głównym tematem dyskusji są perturbacje na rynkach walutowych, wynikiem w następstwie obserwowanej od dłuższego czasu tendencji do spadku kursu dolara. Kurs dolara na giełdach wmiennych stale spadał

w ostatnich miesiącach, a tym samym wzrastał kurs innych walut, a zwłaszcza marki zachodnio-niemieckiej, japońskiego jena i szwajcarskiego franka. Ma to ten efekt, iż niejako automatycznie stabilnie pozycja konkurencyjna firm eksportowych RFN, Japonii i Szwajcarii, gdyż ceny ich towarów wyrażone w dolarach idą w górę. (PAP)

102

campingi oceniane były w minionym sezonie letnim przez turystów i inspektorów Polskiej Federacji Campingów. Po raz drugi pierwsze miejsce zdobył krakowski „Kraak”. Położony u zbiegu trzech ważnych tras międzynarodowych (E-7, E-22 i E-22a), na obszarze liczącym 4,5 ha, ma pole namiotowe na 600 miejsc, carawaningowe na 68 stanowisk oraz motel z 200 łózkami. Całość uzupełnia pełne wyposażenie gastronomiczne i sanitarne. Tylko w tym roku przebywało na campingu „Kraak” 25 000 osób, w tej liczbie 60 procent turystów z zagranicy. Zima nie zakończyła działalności „Kraaka”, bowiem znajdujący się tu motel czynny jest przez cały rok. Współzawodnictwo trwało też między hotelami „Orbis”. W tej kategorii obiektów turystycznych wszelkie rekordy pobił warszawski hotel „Kasprowy”. Roczny plan sprzedaży miejsc wykonano w nim w ciągu 290 dni, a liczba gości dewizowych wzrosła — w porównaniu z poprzednim rokiem — o 30 procent. Turysty zagraniczni stanowili w „Kas-

Turystyczny przekładaniec

„KRAK” I „KASPROWY” — NAJLEPSZE • NOWE OBIEKTY DLA KRAKOWA • POLAK WICEPREZEM AIT • GÓRY ZAPRASZAJĄ NARCJARZY • W BIESZCZADACH WIECEJ MIEJSC • ROŚNIE LICZBA BACÓWEK I ZAJAZDÓW

prowym” 80 procent ogólnej liczby gości. W takiej sytuacji wspomniany hotel prawdomożnie już w tym roku spłaci z nadwyżką swoje zobowiązania. O popularności „Kasprowego” świadczy i to, że ma on zarezerwowane miejsca do połowy kwietnia przyszłego roku.

Jak wiadomo, w Krakowie, cztery spośród pięciu bastionów fortyfikacji pod kopcem Kosciuszki przebudowano na cele hotelowe. W pokojach wieloosobowych oraz 2- i 4-łóżkowych znajduje się 300 miejsc. Jest też kilka apartamentów. Bar kawowy ma 40 miejsc, zaś restauracja — 200. Latem będzie czynna kawiarnia na tarasie (250 miejsc). Wnętrze hotelu zaprojektowano bardzo nowoczesnie i funkcjonalnie. Sam hotel oddany będzie do użytku

niebawem, natomiast część gastro-nomiczna — wiosną 1978 roku. Ale hotel pod Kopcem nie zlikwiduje jeszcze „głodu” miejsc w Krakowie w pełni sezonu turystycznego. Dlatego przystąpiono przy ul. Konopnickiej do budowy hotelu „Kongresowy”. Będzie to obiekt standardem zbliżony do warszawskiej „Victorii” z liczbą 600 miejsc.

Pierwsza międzynarodowa organizacja turystyczna powstała w 1988 roku. Jest nią Alliance Internationale de Tourisme (AIT), która zrzesza związki i kluby turystyczne na całym świecie. Organizację skupione w AIT liczą obecnie 47 mln. członków indywidualnych. Polska należy od wielu lat do AIT, a na niedawnym zjeździe or-

Fabryka przędzy w Iranie

Kolejny kontrakt PHZ „Polimex - Cokop“

Jak dowiaduje się PAP, Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” podpisało w Iranie wspólnie z zachodnoniemiecką firmą Zimmer AG z Frankfurtu n. Menem kontrakt na dostawę urządzeń i budowę „pod klucz” fabryki przędzy nylonowej. Zostanie ona zbudowana w 12 miesięcy. (PAP)

Od nowego roku reorganizacja PKP

Ministerstwo Komunikacji spełnia dotychczas podwójną rolę: naczelnego organu administracji państwowej całego transportu oraz naczelnego zarządu Polskich Kolei Państwowych. Łączenie tych dwóch nadzwyczaj ważnych dla kraju funkcji o tak różnym charakterze stawało się — według opinii ministerstwa — coraz trudniejsze; analiza pracy transportu kolejowego po reformie z 1975 r. (powołano wówczas dyrekcje rejonowe) wskazała też na potrzebę dalszych zmian w jego organizacji i systemie zarządzania. Rada Ministrów zaakceptowała te zmiany.

Od 1 stycznia przyszłego roku utworzona zostanie Dyrekcja Generalna Przedsiębiorstwa PKP. Przejmie ona funkcję naczelnego zarządu PKP; pięć pionów organizacyjnych skupi działalność wykonywaną dotychczas łącznie przez 17 centralnych zarządów służb kolejowych, departamentów Ministerstwa Komunikacji i jego komórek. Koordynować też będzie pracę zjednoczeń ZNTK i PRK. Jednocześnie do struktury organizacyjnej dyrekcji generalnej dostosowany zostanie model dyrekcyjny okręgowych i rejonowych.

Zapewne sama reforma nie jest jednak lekkiem na wszystkie bolączki i słabości kolei. Powinno ona być tylko jednym ze środków ich likwidacji. Czy skutecznym — zobaczymy. (bcp)

Zróżnicowana i bardziej wszechstronna

Polsko-amerykańska współpraca w rolnictwie

Zapoczątkowana w 1960 roku polsko-amerykańska współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna w dziedzinie rolnictwa przybiera w ostatnich latach coraz szerszy zasięg. Dotychczasowy dorobek wskazuje bowiem, że również tak bardzo oddalone od siebie kraje i o odmiennej strukturze rolniej mogą z duża obustronna korzyścią rozwijać nie tylko wymianę towarową, ale także współpracę naukową i techniczną.

Liczne polskie rozwiązania technologiczne i organizacyjne w rolnictwie, m. in. w dziedzinie oświaty rolniczej, weterynarii, hodowli roślin, kooperacji w produkcji, organizacji chłopskich zespołów produkcyjnych i innych form gospodarczego współdziałania budzą żywe zainteresowanie nie tylko w krajach rozwijających się, ale także o wysoko rozwiniętym rolnictwie. Na zagranicznych rynkach poszukiwane są nasiona wielu polskich odmian roślin uprawnych, a na ssa nauka rolnicza zaliczana jest do ścisłej czołówki światowej.

W wyniku kontynuowanej od 17 lat współpracy naukowo-technicznej z USA zawarto w tym okresie 265 umów wartości prawie 450 mln zł na prace naukowo-badawcze z dziedziny rolnictwa realizowane na zamówienie strony amerykańskiej w naszych placówkach

naukowych i wyższych uczelniach rolniczych. Prace ujęte w 179 umowach już zakończono, a pozostałych 50 umów zostanie zrealizowane najpóźniej do 1980 roku. O wysokiej ocenie wyników tych prac obejmujących szeroki wachlarz podstawowych badań naukowych o praktycznym znaczeniu dla naszego i amerykańskiego rolnictwa świadcza dalsze propozycje amerykańskie.

W minionym roku podpisana została między departamentem weterynarii Ministerstwa Rolnictwa, a Inspekcją Ochrony Zdrowia Zwierząt i Roslin departamentu rolnictwa USA umowa o współpracy służb weterynaryjnych. Jest to dalszy krok na drodze rozszerzenia i pogłębienia polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie rolnictwa, stwarzający przesłanki do zawarcia konwencji weterynaryjnej sprzyjającej rozwojowi eksportu polskich produktów rolnych do Stanów Zjednoczonych, który już obecnie wzrasta. Obecnie realizowana jest eksport m. in. polskich koni hodowlanych i sportowych do USA wartości około 8 mln zł dewizowych, czyli prawie dwukrotnie większy niż w minionym roku. W Stanach Zjednoczonych nabywamy dla potrzeb naszego rolnictwa — poza zbożem i paszami — nasiona lucerny siewnej, bydło hodowlane oraz niektóre maszyny i urządzenia. (PAP)

800 000 egzemplarzy

Międzynarodowy Dzień Książki Esperanckiej

Pierwsza książka esperancka „Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny” ukazała się w Warszawie w 1887 roku. Wkrótce potem wydano ten podręcznik w języku rosyjskim, polskim, francuskim i niemieckim. Ruch esperancki zaczął zyskiwać sympatyków. Na ten „neutralny” język zaczęto przekładać arcydzieła literatury światowej. W 1928 roku w bibliotece esperanckiej odnotowano 3200 tytułów. Po drugiej wojnie światowej było ich 28 tysięcy, a obecnie — 40 000 tytułów. Największa na świecie bi-

blioteka esperancka znajduje się w Anglii. W Polsce Ludowej łączny nakład wydanych książek esperanckich osiągnął 800 000 egzemplarzy, są to słowniki, podręczniki i literatura piękna.

Obecnie trwają prace nad przygotowaniem drugiego wydania encyklopedii. Dzień 15 grudnia — rocznica urodzin twórcy międzynarodowego języka esperanto, dr Ludwika Zamenhofa — obchodzony jest na świecie jako Międzynarodowy Dzień Książki Esperanckiej. (bg)

Która książka w języku esperanto?

15 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Książki Esperanckiej. Z tej okazji Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów ogłasza błyskawiczny konkurs dla wszystkich, polegający na odpowiedzi na pytanie: „Która z wydanych po wojnie książek polskiego pisarza (z literatury pięknej) warto przełożyć na język esperanto i szeroko spopula-

ryzować w świecie? (podać nazwisko autora i tytuł książki)."

Odpowiedzi na kartkach pocztowych należy przesyłać do 27 bm. pod adresem: Polski Związek Esperantystów, Konkurs Literacki, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa.

Wśród uczestników konkursu rozdane zostaną nagrody (wyliczka do jednego z krajów socjalistycznych oraz 50 książek). (o-ryk)

Odnowiono wiele restauracji, oddano do użytku małe, przytulne kawiarnie. Gotowe na przyjęcie narciarzy są wszystkie narciostady i wyciągi narciarskie. Tylko w rejonie Wisły czynnych będzie tej zimy 14 różnego rodzaju wyciągów.

Bieszczady i rejon Beskidu Niskiego stają się coraz popularniejsze wśród turystów. Oblicza się, że w tym roku bawiło tutaj ponad 5 mln. osób. I właśnie ze względu na rosnącą popularność liczne miejscowe inicjatywy zmierzają do powiększenia bazy noclegowej. W wyniku różnych przedsięwzięć w tym roku zwiększono liczbę wsi letniskowych, a w rozmaitych obiektach przybyło ponad 2100 miejsc noclegowych. Obecnie rejon Bieszczad ma miejsca dla 17 000 osób. W przyszłym roku ma się przyspieszyć organizację pól biwakowych i podjąć budowę kilku zajazdów.

Wzrasta też liczba obiektów noclegowych w innych rejonach turystycznych. Niedawno przekazano do użytku bawówkę na hali Maciejowej w Gorcach, przy szlaku z Rabki-Zdroju na Turbacz.

Podobne obiekty wcześniej otworzyły podwoje w Lubaniu (Gorce) i Bartnem (Beskid Sądecki). Dobra obecnie końca budowa nowego, bardzo komfortowego schroniska na Przysłopie pod Baranją Górą, a w remoncie jest schronisko na hali Lipowskiej — także w Beskidzie Śląskim. I tutaj powiększa się sieć bawówek. Po budowni już takie minischroniska na Rycerzowej i Kraców Wierchu, a w najbliższych miesiącach przekazane zostaną następne: na Muhele, Magurce Radziechowskiej i Małej Czarotli. Natomiast przy trasie E-22 w Przeworsku niebawem będzie gotów zajazd. Urządzono go w dawnej kuźni i do mu tkackim. Część hotelowa ma tu 90 miejsc, zaś restauracja 100.

Szczecin wzbogaci się niebawem o interesującą ośrodek muzealny. W dotychczas niezagospodarowanych pomieszczeniach pod Wałami Chrobrego trwa budowa akwarium morskiego. Na początek znajdą w nim miejsce ryby żyjące w Bałtyku i północnej części Oceanu Atlantyckiego, później także ryby z innych akwenów. Większość prac wykonuje się w tym nowym muzeum w czynnie społecznym.

E. C.

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Irena Szewińska pobije rekord świata na 400 m ppł?

Nasza znakomita lekkoatletka, Irena Szewińska, rozpoczęła już przygotowania do nowego sezonu 1978 w którym najważniejszym wydarzeniem dla „królowej sportu” będą mistrzostwa Europy w Pradze (29 sierpnia — 3 września). Wiele ma udanych startów w tym roku (między innymi w Pucharze Świata w Dusseldorfie) Szewińska dowiodła, iż na dal reprezentuje najwyższą klasę i już dziś należy ją zaliczać do faworytek praskiej imprezy. Pani Irena ma na pewno wielkie szanse, by powiększyć swój dorobek z mistrzostw Europy, wynoszący 8 medali, w tym 5 złotych.

— Jakże są plany przygotowań pani Ireny do przyszłorocznego sezonu? — na to pytanie odpowiada trener i mąż w jednej osobie — Janusz Szewiński.

— O nowym sezonie zaczęliśmy myśleć już w październiku, kiedy to w drugiej połowie miesiąca Irena przebywała na zgrupowaniu wycieczkowym w Grecji. Był to ostatni relaks przed rozpoczęciem nowego cyklu przygotowawczego. Zajęcia treningowe Irena wznosiła już 10 listopada w Warszawie. W pierwszej połowie grudnia kontynuować je będzie w Zakopanem, bowiem już w styczniu przyszłego roku uda się na trzy tygodnie do Australii i Nowej Zelandii.

Wyjazd ten będzie miał głównie charakter treningowy. Będą tam nieporównywalnie korzystniejsze warunki niż u nas, w kraju. Chodzi nie tylko o odmienną porę roku, ale o możliwość korzystania z tamtejszych, bardzo dogodnych treningów, obszernych pól golfowych. Ponadto w czasie pobytu na Antypodach przewidziane są także starty, lecz będą one traktowane relaksowo.

Po powrocie do kraju Irena wyjedzie znów na 14 dni do Zakopanego, a następnie w marcu na 4 tygodnie do Meksyku, gdzie również są bardzo korzystne warunki treningowe. Tamtejsze wysokogórskie ośrodki sprzyjają bardzo pracy terenowej, która powinna potem procentować w czasie całego sezonu. W Meksyku sta



Irena Szewińska podczas treningu w Zakopanem. Fot. — CAF

— Wiedzący o efektywności szkoleniowej, natomiast startów nie przewidujemy.

— Wynika więc z tego, że nie przewidujecie sezonu halowego...

— Świadomie zrezygnowaliśmy ze startów w hali. Bieg na 50 czy 60 m to za krótkie dystanse dla Ireny w naszych obecnych założeniach szkoleniowych, a na 400 m też biega się w innych warunkach niż na otwartych stadionach i dlatego po prostu „szkodą nóg” w takich okolicznościach.

— Kiedy więc pani Irena rozpocznie letni sezon startów?

— Pod koniec maja. Planujemy udział w wielu mityngach zagranicznych i krajowych, będzie sporo zawodów i okazji do utrzymania formy, której szczyt powinien wypaść, oczywiście, na mistrzostwa Europy.

— Czy może nam pan już zdradzić, na jakich dystansach pani Irena walczyć będzie o kolejne medale?

— Według naszych założeń — z pewnością w biegu na 200 m. Wystartuje też w drugiej konkurencji. W grę wchodzi także bieg na 400 m, ale czy będzie to dystans płaski czy też przez płotki, zdecydujemy już w trakcie sezonu po odpowiednich próbach.

— 400 m przez płotki to „nowa” konkurencja dla pani Ireny. Po pierwszych próbach możemy się spodziewać jeszcze jednego rekordu świata?

— Nie wykluczamy takiej ewentualności. W tej nowej konkurencji możliwości Ireny są duże, toteż nie bez podstaw już dziś rozważamy poważnie start w biegu płotkarskim na ME.

— Niejednokrotnie słyszałem, że udziałem w przyszłorocznym mistrzostwach Europy w Pradze pani Irena zamierza zakończyć definitywnie swą karierę na bieżni. Czy odpowiada to prawdzie?

— Częściowo. Taką była nasza „wstępna” decyzja, ale Irena gotowa jest pozostawić sprawę jako otwartą. Po prostu wszystko zależy od jej samopoczucia po mistrzostwach. Jest bardzo przywiązana do bieżni, a obecne przygotowania rozpoczęła z ogromnym zapałem i w doskonałym nastroju. Jesteśmy oboje dobrej myśli przed przyszłorocznym sezonem.

BOGDAN BANKA

W. Żmuda trenerem Górnika Zabrze

Po rezygnacji Huberta Kostki z prowadzenia pierwszego zespołu Górnika Zabrze, kibice popularnego klubu zastanawiali się kto będzie jego następcą. W rozmowach padło wiele nazwisk, również zagranicznych. Wreszcie decyzją zapadła. Trenerem Górnika od 15 grudnia będzie Władysław Żmuda, były szkoleniowiec Śląska Wrocław, pod którego przewodnictwem wojskowy klub osiągnął swe największe sukcesy — Puchar Polski w roku 1976 oraz tytuł mistrza Polski w sezonie 1976/1977. Asystentem trenera Żmudy będzie Roman Podworny, który ostatnio szkolił piłkarzy Górnika Knurów. (PAP)

U. Richter zakończyła pływacką karierę

18-letnia pływaczka NRD — Ulrike Richter, postanowiła zakończyć karierę sportową. Świetna pływaczka NRD zdobyła na igrzyskach olimpijskich w Montrealu trzy złote medale — w wyszczególnionych 100 m i 200 m st. grzb. oraz w sztafecie 4x100 m st. zmiennym. Richter po ukończeniu szkoły rozpoczęła naukę w zawodzie kosmetyczki, któremu zamierza się całkowicie poświęcić.

Karierę pływacką zakończyła również 17-letnia Karla Linke — mistrzyni Europy z 1974 r. na 200 m st. klas. oraz wicemistrzyni świata z 1975 r. na 400 m st. zmiennym. Linke zamierza studiować inżynierię. (PAP)

Biathlon

A. Rapacz drugi w Austrii

W Hochfilzen rozpoczęły się wtorek międzynarodowe mistrzostwa Austrii w biathlonie. Biorze w nich udział 63 zawodników z siedmiu krajów, w tym i Polscy. Każdy z zgłoszonych do imprezy krajów mógł oficjalnie zgłosić czterech zawodników, natomiast pozostałi występowali poza konkursem.

W pierwszym dniu rozegrano bieg na dyst. 10 km. Sukces odniósł Polak Andrzej Rapacz zajmując drugie miejsce za reprezentantem NRD Andreasm Schweigerem.



Wolny wybór?

Zamieszczony przed tygodniem felieton „Wolny wybór” wzbudził zainteresowanie czytelników czego dowodem listy, które nadeszły do redakcji. Publikujemy fragmenty najciekawszych korespondencji, zaś wszystkim, którzy do nas napisali, serdecznie dziękujemy.

Dobrze, jeżeli rodzice ukie-runkują zainteresowania dzieci. Złe, jeżeli narzucają wybór zawodu, nie licząc się z możliwością dziecka, zdrowiem, ogólną sprawnością intelektualną, ocenami szkolnymi, wymaganiami szkoły ponadpodstawowej itp.

Ostatnio po regulacji wynagrodzeń w poszczególnych grupach zawodowych, zmniejszyły się naciski rodziców na zawody „dobrze płatne”. Coraz więcej natomiast jest młodzieży niezdecydowanej, która posiada wiedzę o zawodach, ale nie odkryła własnych uzdolnień i nie posiada rozwiniętych zainteresowań. Dlatego ważne jest rozwijanie zainteresowań, zapoznanie młodzieży z różnymi zawodami i szkołami przygotowującymi do pracy zawodowej, ale sama decyzja wyboru zawodu i szkoły winna być podjęta przez młodzież. (4545)

mgr GENOWEFA NOWAK
Poznań

Nie warto korzystać z pomocy rodziców w wyborze zawodu. Gdy sobie młody sam wybierze zawód, to ma satysfakcję. Przy wolnym wyborze łatwiej o zadowolenie i rozwój talentu. (4598)

BOŻENA SZCZAWIK
Kielce

Jeśli wybierzemy dziecku zawód, w którym jego zainteresowania znajdują ujście, wówczas będziemy mieli duży procent prawdopodobieństwa, że dziecko odda się pracy zawodowej z prawdziwą pasją i będzie osiągać w swoim zawodzie wysokie wyniki. U wielu dzieci zainteresowania ujawniają się dostatecznie wyraźnie już w wieku 9—12 lat, a u niektórych nie ujawniają się do czasu nauki szkolnej. Sojusznikami, mającymi wpływ na kształtowanie się zainteresowań jest środowisko szkolne i pozaświatowe. (4600)

Przekonanie matki Jasia o absolutnych możliwościach ukształtowania zdolności syna do architektury — wypiera świadomość, że nie wszyscy ludzie są do wszystkiego jednako uzdolnieni. Stąd jest pogląd o możliwościach uzupełnienia braków w uzdolnieniach przez usilną pracę i zainteresowania, lecz przy organizowaniu tej pracy nad rozwijaniem uzdolnień ważne jest także uwzględnienie indywidualno — typologicznych cech osobowości. Przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę siłę procesów nerwowych i temperament, które same nie wyznaczają uzdolnień człowieka, lecz nie można ich pomijać przy zalecaniu dziecku tego lub innego rodzaju pracy. Na ogół wiadomo, że każdy powinien wybierać zawód według swoich uzdolnień, zainteresowań i ukształtowania. Przed podjęciem ostatecznej decyzji zapominamy często o moim najważniejszym warunkach powodzenia w pracy zawodowej — odpowiednim stanie zdrowia. Pewien rodzaj pracy wymaga dużej sily fizycznej, inny precyzji ruchów rąk, wyobraźni przestrzennej i in. Pomagając dziecku przy wyborze zawodu — pamiętajmy, że każdy zawód jest równocześnie służbą na rzecz społeczeństwa. (4605)

Łeczeństwa i oceniamy starannie jego wartość dla gospodarki narodowej. Wiadomo przecież, że liczba miejsc w danej szkole nie jest wymiarem fantazji władz oświatowych, ale uzależniona jest od zapotrzebowania na pracowników o określonych kwalifikacjach na danym terenie. Rozpatrując szeroko przygotowanie dziecka do wyboru zawodu należy pamiętać, że jest to proces długofalowy, pedagogicznie kierowany i do piero wówczas prowadzący do dojrzałej decyzji zawodowej. (4601)

Pracownicy Gabinetu Orientacji i Poradnictwa Zawodowego Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo — Zawodowej w Poznaniu

Coroczne prowadzone obserwacje i zbieranie materiału od młodzieży klas VIII obrazują, że coraz rzadziej spotyka się nacisk rodziców na wybór zawodu przez dziecko. Każde dziecko w okresie przedszkolnym i szkolnym jest wychowywane wszechstronnie, aby mogło w odpowiednim czasie wybrać właściwy kierunek kształcenia zgodnie ze swoimi zainteresowaniami.

Wychowanie zawodowca nie znosi apodyktycznego narzucania wyboru przyszłych zawodów. W tym procesie należy zachować daleko idącą tolerancję konstruktywną, przy zachowaniu następujących kryteriów: stanu zdrowia, zdolności, zainteresowań, ambicji rodziców, zapotrzebowania gospodarki państwa itp.

Zyczeniem rodziców i szkół byłoby, aby środki masowego przekazu woj. poznańskiego przysięły na siebie stały obowiązek wspólnie z wydziałem zatrudnienia i innymi zainteresowanymi instytucjami, omawiania tego problemu w powiązaniu z perspektywicznym rozwojem makroregionu Wielkopolski.

Młodzież szkoły średniej często napotyka na poważne trudności w zorientowaniu się co do wyboru przyszłych studiów i zawodu. Ten okres dojrzwianiu społecznym młodzieży winien w większym stopniu aniżeli dotychczas, stać się przedmiotem analizy i pomocy powołanych do tego celu instytucji. Środki masowego przekazu winny w swoich systematycznych publikacjach prowadzić oddzielny kącik informacji zawodowcowej dla dzieci i młodzieży do klasy VIII włącznie oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. (4600)

Poradnia Wychowawczo-Zawodowa
Poznań — Stare Miasto

Wybiera zawód zgodnie ze swoimi zdolnościami — oczywiście. Liczba zgłoszeń do poszczególnych szkół każdego roku jest zaprzeczaniem tej tezy. Ciągłe są popularne te same kierunki na uczelniach. Jestem przekonany, że większość w wyborze zawodu kieruje się modą. Skutki tej mody są widoczne w naszym życiu, gdy sfrustrowana pani magister bądź pan mechanik wykonują swoją pracę niechętnie w przetrwanym, że są stworzeni do wyższych celów. (4605)

JERZY NOWAK
Nowy Tomyśl

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

Udany sezon piłkarskich dublerów

Sześć spotkań międzynarodowych, trzy zwycięstwa, dwa remisy, jedna porażka (różnica bramek 9-5) — to bilans drugiej reprezentacji polskich piłkarzy w roku 1977.

Nie tylko rezultaty decydowały o ocenie naszych reprezentacyjnych rezerw w minionym sezonie. Głównym zadaniem zespołu „B” było bowiem poddawanie próbom młodych, utalentowanych zawodników, kandydujących do drużyny Jacka Gmocha.

Trener drugiej reprezentacji — Ryszard Kulesza, dobrze rozumiał zadanie stojące przed jego zespołem. W sześciu meczach wystąpiło aż 45 piłkarzy. Kilku z nich — Henryk Maculewicz, Wojciech Rudy, Jan Erlich, Marek Kusto, czy Zbigniew Płazewski trafili potem do pierwszej reprezentacji. Ich umiejętności znane były już wpraw

dzie wcześniej, ale udane występy w drużynie „rezerw” sprawiły, że trener Gmoch obdarzył ich zaufaniem. Nominacja do II drużyny reprezentacyjnej stanowi dla każdego piłkarza szansę awansu do pierwszej drużyny narodowej. Fakt ten sprawia, że zawodnicy po ważnie traktują swe występy w „zespole dublerów” dostrzegając perspektywę jakiejś one przed nimi otwierają. We wszystkich tegorocznych meczach druga reprezentacja zyskała wysokie oceny. Jedyną porażkę poniosła z pierwszą reprezentacją Rumunii (1:2), w Bukareszcie. Z tym samym przeciwnikiem — również na jego boisku — zanotowała potem cenny remis (0:0). „Dublerzy” zremisowali ponadto z II zespołem Węgier (1:1), a pokonali silne drużyny „B”: Związek Radziecki (3:0), NRD (2:1) i Finlandii (2:1).

Stenmark prowadzi w Pucharze Świata

Po wtorkowym slalomie specjalnym w Madonna di Campiglio — trzeciej konkurencji Pucharu Świata jest Szwed Ingemar Stenmark, który ma 50 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2. Klaus Heidegger (Austria) 26 pkt. oraz 3. Franz Klammer (Austria) 25 pkt.

Porażka koszykarzy Rosovii w Pucharze Koraca

W pierwszym ćwierćfinałowym meczu o puchar Koraca, koszykarze Rosovii doznali dotkliwej porażki na własnym parkiecie z czołowym zespołem jugosłowiańskim Cibona z Zagrzebia 62:88 (39:36). (PAP)

Ze sportu szkolnego

W dzielnicy Grunwald zakończyły się rozgrywki szkół podstawowych w slalomie dziewcząt i chłopców. Najlepszymi okazały się siatkarze ze SP nr 88 przed 44 i 97. Wśród chłopców zwycięstwo przypadło Szkole Podstawowej nr 24 przed SP 77 i 76.

wie LO z Obornik przed ZSR w Poznaniu i LO w Gnieźnie. Wśród dziewcząt najlepszymi okazały się szczypiorniści poznańskiego II LO oraz LO w Puszczykowie. Wśród chłopców do wyższej klasy rozgrywkowej awansowało LO z Gniezna oraz ZSR w Szamotułach. (kar)

Najlepsi piłkarze 1977 roku w klasyfikacji „Piłki Nożnej”

Już po raz piąty redakcja tygodnika „Piłka Nożna” ogłosiła klasyfikację na najlepszych polskich piłkarzy na poszczególnych pozycjach w 1977 roku. Zawodników po dzielono również na klasy. Międzynarodową otrzymało czterech piłkarzy: Tomaszewski, Deyna, Lat i Lubański, klasę reprezentacyjną 17 piłkarzy, a 80 zaliczono do klasy krajowej.

Wśród tej ostatniej grupy znalazło się 8 piłkarzy poznańskiego Lecha (w nawiasach podajemy miejsce w klasyfikacji) bramkarz: Mowlik (6), stoper: Szewczyk (3), forster: Barczak (6), lewy obrońca: Justek (7), prawy pomocnik: Na pierala (5), środkowy pomocnik: Kasalik (9), prawy napastnik: Chojnacki (4) i lewy napastnik: Okoński (4).

Sklasyfikowanych zostało 101 piłkarzy z 17 klubów. Najwięcej jest przedstawicieli Warty — 10, ŁKS — 9 oraz Arki, Lecha i Legii po 8. Jedenastka piłkarzy złożona z zawodników zajmujących pierwsze miejsca na poszczególnych pozycjach wygląda następująco: Tomaszewski, Wawrowski, Wietorek, Żmuda, Rudy, Kasparczak, Deyna, Boniek, Lat, Lubański, Terlecki.

Polscy szczypiorniści ulegli NRD

W Cottbus rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych z udziałem drużyn europejskiej czołówki: ZSRR, CSRS, Polski, Rumunii i dwóch zespołów NRD.

W inauguracyjnym meczu Polska przegrała z NRD „A” 26:27 (15:17). Bramki strzelił: dla Polski — J. Klempel — 9, J. Kulczak — 6, J. Gmyrek, A. Kahuński, R. Przybysz — po 3 oraz J. Brzozowski — 2, a dla NRD — Dreibrat, Guner — po 7, Schmidt — 4, Boehme — 3, Krueger — 2 oraz Hildebrandt, Vahl, Engel i Vigert — po 1.

Był to wyrównany mecz, w którym jeszcze na 4 minuty przed końcem spotkania Polacy prowadzili różnicą jednej bramki (24:23). Koń-

Rekord Polski młodego ciężarowca

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Sanoku reprezentant Polonii Przemysłu Stanisław Karpik ustanowił rekord Polski juniorów w rwaniu, uzyskując rezultat 116 kg. W dwuboju zawodnik ten uzyskał 262,5 kg. (PAP)

A. Moser zdyskwalifikowana

Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) potwierdziła dyskwalifikację Austriaczki Annemarie Preill-Moser.

Jak już podawaliśmy — A. Moser została zdyskwalifikowana w ubiegłym czwartek podczas zawodów o puchar świata w Val d'Isere za jazdę w niedozwolonym stroju.

Praca

Ogrodnika (czek) przyjmę do tuneli ogrzewanych, na Wybrzeżu. Kwadrat, utrzymanie. Oferty: „Ogrodnik”, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 2700-K2

Uczeń potrzebny (powyżej 18 lat). Warsztat Napraw Silników Samochodowych, Poznań. Grodzka 24. 42509g

Stolarza zatrudnię. Swarzędz, Kościuski 6. 42931g

Czeladnika stolarskiego — przyjmę. Swarzędz, Poznańska 24. 42954g

Złotnika lub przyuczonego do zawodu przyjmę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43191g

Przyjmę stałą pracę chałupniczą (sztychowanie). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1571p

Starsi ludzie przyjmą dziewczynę do pracy w rolnictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1552p

Szyję chałupnicze przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42347g

Kto zaopiekuje się starszą w siebie w domu, może być na prowincji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42371g

Potrzebna pani do prowadzenia domu dla 3 osób. Osobny pokój, warunki bardzo dobre. Baranowo, Szamotulskie 25. 42385g

Zakład Instalacyjny zatrudni pracowników stałych w zawodzie tynkarskim i izolacji, mogą być spoza Poznania. Oferty — kierować: Poznań, ul. Bru na 28. 42412g

Przyjmę doradcę dochodowego. Złotych: ul. Fabryczna 2a m. 4, godz. 16-18. 42429g

Kupno

Kupię stare obrazy, meble, porcelanę, inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42314g

Balans szewski — aparat do robienia zatrząsów (czek) kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42317g

Młocarnie MSC-10 lub mniejsze w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42328g

Sprzedaż

Kredens okazjynie sprzedam. Krauthofera 23. 42197g

Komplet nowych opon od 140v sprzedam, tel. 465-09. 42729g

Maszynę do szycia Köhle ra sprzedam. Poznań, Inżynierska 6 m. 10, Nowak, godz. 14-18. 42677g

Złoty pierścionek z rubinem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42706g

WSK 175 cm3 w dobrym stanie tanio sprzedam. Józef Kaczalski, Złotniki ul. Słoneczna 2a, 62-002 Suchy Las po godz. 18. 42708g

Pierścionek z brylantem okazjynie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42714g

Pawilon warzywa - owoce — kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42693g

Sprzedam stemple budowlane długości 2,4 m, możliwość odwiezienia na budowę. Tel. 439-29, po godzinie 16. 42171g

Konstrukcje tuneli foliowego 6x24 m sprzedam. Krzesiny 6. 42215g

Suknię ślubną, białą, wózek niemiecki, kojec, spacerówkę, junkers, ławę sprzedam. Tel. 67-96-00 po godz. 15. 42216g

Pokrowce skórzane do samochodu oraz złoty pierścionek sprzedam. Informacje: tel. 609-31, po godzinie 17. 42222g

SHL 175, 4 biegi sprzedam. Jankowiak, Głazowa 5. 42256g

Nową maszynę dziewiarską dwupłytową „Veritas” sprzedam. Telefon 20-19-00 po godz. 15. 42382g

Segment „Nysa” sprzedam. Tel. 67-48-19. 42291g

Skóry nutrii szafiry garbowane sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 42295g

Kalkulator elektroniczny TR-80 M okazjynie sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 42296g

Klacz 2-letnią sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 42297g

Piec c.o. 1 m², grzejniki żeliwne, nowe sprzedam. 64-310 Lwówek, ul. Długa 14. 42298g

Sprzedam przenośne wyposażenie do uprawy pieczarek w szklarni. Wiadomość, telefon Kościół 32-63. 42301g

Magnetofon 140 T, radio, gramofon stereo - Hit z płytami sprzedam. Wiadomość: Mosina, ul. Sremska 41. 42302g

Wtryskarkę do tworzyw sztucznych — sprzedam. Tel. 507-00 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42303g

Kożuch damski — sprzedam. Tel. 737-20, po godz. 18. 42304g

Atrakcyjny kożuszek i kożuch damski nowe, duże, sprzedam. Luboń, Warzyńskiego 17 (przy dworcu). 42159g

Przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu

POSZUKUJE PILNIE

LOKALU BIUROWEGO (2 pokoje) z telefonem w rejonie Starego Miasta, o powierzchni 30-50 m².
Oferty składać „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 4391-K1

Nowy kalkulator japoński Casio fx-17 sprzedam. Tel. 67-90-16 wieczorem. 42190g

Sprzedam 2.200 sztuk akermanów. Tel. 439-29, po godz. 16. 42172g

Nutrie garbowane, pierścionek, obrączki. Telefon 60-53-57. 42173g

Sprzedam piękną tapetę holenderską. Tel. 20-40-44. 42160g

Nową maszynę dziewiarską dwupłytową „Veritas 60”, produkcji NRD, sprzedam. Antoniuk, Długa Stare 5, 64-114 Lasocice. 1586p

Druk zagraniczny nawojowy miedziany w emalii, średnica cztery setne milimetra sprzedam. Wejman, Poznań, Kościółna 17. 42337g

Sprzedam pilnie stojący dwumetrowy zegar, rzeźbiony, antyk. Siabak, Puszczykowo, Jarosławska 43. 1600p

Magnetofon ZK 120 T na gwarancji — sprzedam. Mińska 6 m. 5. 42455g

Szafę 3-drzwiową (jasną) tanio sprzedam. Bukowa 6 m. 10. 42390g

Silnik Zastawy 750 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wiadomość: Warszawski samochodowy — ul. Gdynska 1. 42391g

Szafiry, nutrie, skórki garbowane, większą ilość sprzedam. Tel. Krotoszyński 16-25, godz. 21. 1544p

Sprzedam ładny złoty pierścionek, obraz olejny, dywan 2x3, suknię ślubną, długą. Tel. 33-36-24. 42771g

Kanarki, pilne śpiewaki czerwone, lososowe, różne kolory, samice, a kwarta, różne wielkości, sprzedam. Wędzickowski, Poczta 86 A m. 23 (za szkołą). 40311g

Sprzedam tanio wzmacniacz estradowy 100 w mixerem. Ciszewski, Poznań, Santocka 30. 42448g

Wersalkę sprzedam. Tel. 425-47. 42383g

Barek myśliwski, rzeźbiony sprzedam. Tel. 33-33-59. 42355g

Setery angielskie po cham pionach i użytkowych — sprzedam. Zwierello, Starogard Szczeciński, Szymanowskiego 6, tel. 52-29. 42360g

Młocarnie bębnową, kornia czterolubną sprzedam. Ul. Hulewiczów 22, Piątkowo. 42417g

Drewno sosnowe i modrzewiowe obrabione na domek góralski — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42450g

Sprzedam efektowne futerko 7/8 z czarnych łapek karakulowych, na wzrost 170-178, rozmiar średni. Tel. 32-04-07. 42374g

Sprzedam organy B1 wzmacniacz Eltron 30. Galla 5 m. 8. 42461g

Atrakcyjny kożuch damski sprzedam. Marszałkowska 8 b m. 14. 42468g

Sprzedam nową Praktykę LTL 3. Tel. 33-34-99. 42324g

Meble używane kuchenne i pokojowe oraz dachówki — karpiołowe sprzedam. Poznań, ul. Złobkowska 37 (Kobylepole). 42326g

Sprzedam szopę pod rozbiórki, pow. 225 m². Kościół, Sierakowskiego 12. 42334g

Kalkulator sprzedam. Tel. 67-48-05. 42336g

Wózek dziecięcy, stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 21 m. 3. 42351g

Samochody

Sprzedam Warszawę Combi, kupię Fiat 126 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42313g

Sprzedam Starę A-27 wywrotką. Dębica, ul. Makowa 9 m. 4. 42350g

Syręne 105, rocznik 1974, sprzedam. Poznań, ul. Warszawska 111. 42356g

Warszawę M-20 — tanio sprzedam. Komorniki, ul. Poznańska 25. 42403g

Sprzedam tanio Renault 10, po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42449g

Syręne 105 sprzedam. Halina Purwin, Nieszawka, 64-604 Uchorowo. 42456g

Samowyladowczy Star 25 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42460g

Sprzedam Dacie 1300. Poznań — Zegrze, ul. Sienkowskiego 29 m. 3, po godz. 16. 42462g

Zaporożec, rocznik 1978, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42429g

Sklep artykułów motoryzacyjnych, ul. Kopernika (wjazd z ul. Strzeleckiej) poleca duży wybór towaru. Andrzej Jodda. 42160g

Silnik Fiat 1300 do remontu sprzedam. Stefan Fabiś, Chyby, Szamotulskiego 17 — 62-081 Przeźmierowo. 42162g

Syręne 104, rocznik 1973, sprzedam. Tel. 66-53-57. 42174g

Fiat 125 p, 1300, rocznik 1968, sprzedam. Telefon 640-38 do szesnastej. 42261g

Lokale

Studentkę I, II roku, — przyjmę na pokój, c. o., wygodny — Enela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43306g

Dam mieszkanie na wsi (2 pokoje, kuchnia, woda, prąd, c. o.) w zamian za pilnowanie domu. Oferty 32623, Wrocław, „Prasa”. Podwale 62. 2785-K2

Swarzędz! Zamienie samo dzielny pokój, kuchnia, na równorzędne, względnie pokój w Poznaniu lub Kościół. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41987g

Mieszkanie komfortowe, 100 m², centrum, oddam instytucji, wzajemnie własnościowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41995g

Pokój komfortowy na-nieniom — wynajme. Tur-niowa 14. 41996g

Kupię kawalerkę własną ściową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42013g

Poszukuję na Starym Mieście pomieszczenia lub po-kój z oddzielnym frontowym wejściem, na pracownię dzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42112g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone w starym budownictwie (może być w suterenu lub do remon-tu). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42323g

Kawalerkę własnościową, może być stare budownictwo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42325g

Pracujący poszukuje pilnie pokoju niekrepujące-go, możliwość z oddzielnym wejściem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42327g

Poszukuję pokoju z kuchnią lub pokojem (chęt-nie nieumeblowane). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42341g

Wrocław. M-3 zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42355g

Poszukuję lokalu na ci-chę rzemiosło, może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42369g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat elektrome-chaniki pojazdowej w dzielnicy Nowe Miasto lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42451g

Absolwentka uniwersyte-tu poszukuje pokoju chętnie z telefonem, na osiedlach winogradzkich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42454g

Oddam w dzierżawę pu-szysty pokój na 2 lata. Płat-ne z góry. Poznań, Czar-toria 9 m. 1. 42457g

Młode małżeństwo poszu-kuje pokój z używalnoś-cią kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42141g

Toruń. M-2, komfort za-mienie na spółdzielcze w Poznaniu. Tel. Poznań 552-75. 42150g

Oddam w dzierżawę 3 po-mieszczenia, ca 70 m², na cichej przemyślności (c. o., kanalizacja). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42192g

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe, nowe budownictwo 56 m², Grunwaldzka 19 dla 42195g

Pokój wynajmę licealiś-cie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42209g

Przyjmę na pokój samot-nych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42212g

Poszukuję dużego pokoju z wygodami w centrum Poznania. Telefon Leszno 63-52. 42240g

Zamienię mieszkanie spół dzielcze 3 pokoje, kuch-nia, oddzielne wc, pow. 53 m² przy ul. Michałow-skiej na podobne w sta-rym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42259g

Zamienię pokój z kuch-nią parter na mniejsze. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42283g

Mieszkanie kwaterunko-we 2-pokojowe c. o. w centrum Kieja, zamienie na równorzędne w Pozna-niu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42266g

Mieszkanie wzniesione po-koje w centrum z telefo-nem, c. o., wydzielone cudzoziemcom. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42289g

2-3 panów poszukuje po-kój. Tel. 20-33-58. 42300g

Pokój jednoosobowy od-dam panience uczącej się, warunki bardzo dobre. Komunikacja autobusem 61 — Ogrody — Krzyżow-niki, 7 przystanek przy Leśniewolskiej, Pniewska 44. 42309g

Dom jednorodzinny, kom-fortowy — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42791g

Domek lub parcelę bu-dowlaną w Poznaniu ku-pię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42508g

Sprzedam dom z ogro-dem 1.250 m², mieszkanie wolne. Mosina k. Pozna-nia. Wiadomość: Poznań, ul. Kościuski 32 m. 4. 42310g

Sprzedam 0,25 ha ziemi w Rakoniewicach. Franciszka Adam, Poznań, ul. Po-znańska 8/10. 42313g

Kunię w Poznaniu do-mek jednorodzinny, mo-że być w stanie surowym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42321g

Parcelę budowlaną ku-pię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42348g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g

Naprawa samochodów. Ko-ziowski, Swierczewo. Bru-na 37. 41991g



ZBIERASZ NUMIZMATY?
JEŚLI TAK — ZAINTERESUJ SIĘ
OFERTĄ BANKU PKO!

PKO PROWADZI SPRZEDAŻ

MONET POLSKICH — PRÓBNYCH I OBIE-GOWYCH MONET MIEDZIONIKLOWYCH I SREBRNYCH — EMISJI POWOJENNYCH A TAKŻE ZŁOTYCH — EMISJI PRZEDWO-JENNYCH.

SPRZEDAŻ OBEJMUJE POJEDYNCZE MO-NETY, ICH SERIE oraz ZESTAWY o CHA-RAKTERZE OKOLICZNOŚCIOWYM.

POLECAMY RÓWNIEŻ WYROBY ZE ZŁOTA:

- BRANSOLETY, ŁAŃCUSZKI PRÓBY 0,583,
- WISIORKI — PRÓBY 0,750,
- BRANSOLETY — PRÓBY 0,750, o wadze od 10 do 100 g,
- OBRAZKI — PRÓBY 0,750, o wadze od 4 do 6,5 g — okrągłe i płaskie.

ZAINTERESOWANYCH

UPRZEJMIĘ ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału Banku PKO SA w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 12;
- Ekspozycy Banku PKO SA w Zielonej Górze, ulica Chopina 21;
- Agencji Banku PKO SA w Kaliszu, ulica Górnośląska 35.

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE BANKU PKO.

4136-K1

Czyszczenie dywanów, me-bli na miejscu u klienta. Tel. 454-69, Łukomska — wieczorem. 41619g

Przewozy — specjalność przeprowadzki. Kamiński, Dąbrowskiego 69, telefon 436-31. 39385g

Fachowe, solidne usługi, krótkie terminy, poleca nowo otwartą pracownię krawiectwa damskiego — lekkiego. Poznań, Grunwaldzka 137, Bromska. 42179g

Kontrola i regulacja ka-tów zbieżności kół przed-nich przyrządami optycz-nymi. Siwecki, ul. Rako-niewicka. 42237g

Naprawa lodówek. Tele-fon 33-16-07 — Hajdrych. 42395g

Wypożyczalnia najmod-niejszych sukien, welo-nów, nakryć do chrztu — Poznańska 44, Swoboda. 42484g

Ogrodzona, ozdobne kra-ty, balustrady, konstruk-cje metalowe, regały wy-konuje. Poppe, Jaszun-skiego 12 (Swierczewo) — tel. 32-04-45. 42631g

Blacharstwo pojazdowe. Wyrób, naprawy i wy-miana tłumików samocho-dowych wszelkich typów. Modzelewski, Przeźmiero-wo, Krawiecowa 27 (przy aptece). 42680g

Spodnie w szybkim tem-pie szyje Zakład Krawie-cki — Włodzimierz Mrocz-ki, Poznań, Kasprzaka 26 m. 2. 43440g

Wykonuje: nowoczesne konstrukcje namiotów fo-liowych, szklarni, ogrode-nia siatkowe, ozdobne, in-ne konstrukcje stalowe. Materiały dowozi włas-nym transportem. Słusz-nia, Tarnowo Podgórne, tel. 12, Wiliński. 42840g

Automobilist! Okreutowy-mi, bezkonkurencyjnymi antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę dwiema warst-wami, różnokolorowymi pędzlem konserwujemy podwozia. Malowanie pęd-zlem podnosi wybitnie ja-kość konserwacji, bo tylko farba warta pęd-zlem posiada wybitną przyczepność. Konserwu-jemy po zdjęciu tapicer-ki, drzwi, progi, bagażnik. Szybki w podwyższonej temperaturze 35°C wew-nątrz centralnie ogrzewa-nej kilkunastolukowej lakierni. Poznań-Morasko — Nędziński. 43183g

Blotniki z tworzywa do samochodów krajowych, zagranicznych — wyko-nuje Zakład Specjalistyczny W. Słojka, Warszawa-Bu-raków 05-150, ul. Kościuszki 4, tel. 35-00-82. Montu-jemy na miejscu, zamie-jscowym wysyłamy. 2766-K2

Matrymonialne — oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2729-K2

Matrymonialne — oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2729-K2

Matrymonialne — oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2729-K2

Matrymonialne — oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2729-K2

Matrymonialne — oferty w Biu-rze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 27

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry
Liczbowej
„KOZIOŁEK”.

W dniu 11 grudnia 1977 r.
w 1075 Grze odbyły się
dwa losowania:
W losowaniu I
stwierdzono:
— wygrane I stopnia
po 23.563,— zł
— wygrane II stopnia
po 1.338,— zł
— wygrane III stopnia
po 42,— zł
— wygrane IV stopnia
po 6,— zł

W losowaniu II
stwierdzono:
— wygrane II stopnia
po 4.825,— zł
— wygrane III stopnia
po 51,— zł
— wygrane IV stopnia
po 5,— zł

Ponadto wylosowano koń-
cówki banderoli po
5.000,— 2.500,— i 500,— zł
o czym wygrywający zo-
staną zawiadomieni pocz-
tą.

Wysokość powyższych
wygranych może ulec
zmianie na skutek ewen-
tualnych reklamacji.

Kolejne podwójne loso-
wanie Gry odbędzie się
w dniu 18 grudnia 1977 r.
w Kościele na Rynku
o godzinie 12.

1. Na Świętą 1077 Grę
z losowaniem 26 grud-
nia 1977 r. w Poznaniu
prosimy składać kupony
do 22 grudnia 1977 r.
(czwartek).

DWA LOSOWANIA:
— losowanie końcówek
banderoli pięciocyfrowej,
czterocyfrowej i
trzycyfrowej;
— dodatkowe losowanie
czterech talonów na
samochód marki „Fiat
126p” na końcówki pię-
ciocyfrowe, czterocyf-
rowe — do rozlosowa-
nia.

2. W 1078 Grze, na którą
kupy odbieramy do
31 grudnia 1977 r. ura-
dzamy dodatkowe bez-
płatne trzecie losowa-
nie, w którym udział
weźmie wszystkie kupony
z banderolą 30,— zł
— złożone na te Grę.
4219-K1

Praca

Uniejaca szyć zatrudnić
do prac wykończeniowych
głównie kaletniczej. Sci-
nawska 3. 43404g

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ POZNAŃ — ZAKŁAD HANDLU DETALICZNEGO PÓŁNOC

ZAWIADAMIA, że:

w sklepach kosmetyczno - drogerijnych
i z artykułami gospodarstwa domowego
oferujemy do sprzedaży:

ZESTAWY UPOMINKÓW GWIAZDKOWYCH
I NOWOROCZNYCH.

Zestawy upominkowe zawierają:

- artykuły perfumeryjno-kosmetyczne,
- artykuły z tworzyw sztucznych,
- artykuły gospodarstwa domowego.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW „SPOŁEM”
MIESZCZĄCYCH SIĘ

przy ul. Czerwonej Armii, 27 Grudnia, Fredry, Da-
browskiego, Wrocławskiej, Wielkiej, Paderewskiego,
Wodnej, placu Wolności, przy Starym Rynku oraz na
Osiedlu Winogrody

Zapraszamy również do Spółdzielczego Domu Handlo-
wego „Alfa”, który poleca szeroki asortyment ze-
stawów upominkowych.

4431-K1

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Pra-
sa - Książka - Ruch” — zatrudni

pracownika fizycznego z uprawnieniami
obsługi wózków podnośnikowych — do
pracy w magazynie papieru w Mosinie.

Zgłoszenia osobiste — Poznań, ul. Grunwaldz-
ka 19, pokój 16. 79-B

Przyjmę zaraz opiekunkę
do dziecka w rodzinie le-
karskiej z możliwością za-
mieszkania. Poznań, Al.
Wielkopolska 7, I piętro,
po godz. 15. 41455g

Poszukuję opiekunki do
dziecka w godz. 7-12, Jaro-
chowskiego 53 m 3, po sze-
snastej. 43489g

Zatrudnię dwóch starszych
z możliwością zakwatero-
wania. Stolarnia Wrocław,
ul. Trzebnicka 38/7, Bła-
chut. 2794K2

Zatrudnię od 1 stycznia
pomoc przy drukowaniu
i praniu tkanin. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42662g.

Kupno

Kupię futro z tchórzofre-
tek na tęszą osobę lub
etolę z lisów. Radosna 32.
42879g

Maszynę do szycia, cięż-
szy typ kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 42654g.

Sprzedaż

Sprzedam suknie długie,
nowe, zagraniczne rów-
nież na tęsze osoby. Ra-
dosna 32. 42880g

Dywan igłowy 2×3 m,
sprzedam. Tel. 402-36.
42607g

Jawke Mustang sprze-
dam. Poznań, Korczaka 9
(Świerczewo). 42608g

Kożuszek męski, blam ka-
rakuly czarne sprzedam
tel. 643-42 po godz. 16.00
43522g

Prasa E nacisk 12 ton do
metal i plastiku sprze-
dam. Bułgarska 126 B m.
9. 42609g

Modrzew na boazerię
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
42618g.

Wózek ze spacerówką
sprzedam, tel. 537-20.
42619g

Kożuch męski, beżowy,
modny sprzedam, tel.
32-03-50 godz. 10-14.
42647g

Kożuch damski nowy, wy-
szywany, rozmiar średni
sprzedam. Gwardii Ludo-
wej 40 m 8. 43493g

Podłe czarne miniaturowe
sprzedam. Ratajczaka 36
m 2a. 43566g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ W POZNANIU

ul. Krauthofera 10, Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12

ZATRUDNI NA SEZON OGRZEWICZY 77/78

PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY

na kotły wysokociśnieniowe oraz
kotły niskociśnieniowe.

Dla kandydatów nie posiadających uprawnień na
obsługę urządzeń energetycznych zostanie zorganizo-
wany kurs.

JEDNOCZEŚNIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZATRUDNI ZARAZ
DOZORCÓW na 2 i 3 zmianę. 4442-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15,
zawia damia ja wszystkim odbiorców gazu
zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograni-
czonym ulicami: Świerczewskiego, Przyby-
szewskiego (numery parzyste), Marcelińska
do ul. Szamotulskiej, że w dniu 15 XII 1977 r.
o godz. 10. nastąpi wprowadzenie w miejsce
dotychczasowego gazu miejskiego — gazu
ziemnego zaazotowanego.

Przystosowania urządzeń gazowych dokony-
ją monterzy WZGiGNIg —

nieodpłatnie

w terminach podanych na ogłoszeniach w Klat-
kach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy
żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych gaz do innych celów niż prowadzenie go-
spodarstwa domowego będą adaptowane —
po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNIg.

odpłatnie

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą
plombowane do czasu usunięcia nieprawdło-
wości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominam się o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wo-
dy przepływowej (term. pieców kąpielowych)
w stanie czystym. Będzie to również warun-
kowo zamontowanie w tych urządzeniach
nowego palnika przystosowanego do spalania
gazu ziemnego zaazotowanego.

Prace będą prowadzone w godzinach od
10—18 w dniach 15 i 16 XII 1977 r.

Wszelkie informacje udzielać będzie w tych
dniach punkt informacyjny zlokalizowany przy
zbiegu ulic Marcelińskiej i Włodkowica (bara-
kowszy), pozostałe dni od godziny 7—15.

W dniu wymiany gazu — urządzenia prosim
y utrzymać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15

4439-K1

Dnia 9 grudnia 1977 roku zmarł

EDMUND CZARAPATA

był długoletni i zasłużony pracownik, ceniony
kolega, założyciel Spółdzielni, odznaczony Ho-
norową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Ho-
norową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa
Poznańskiego” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają

POP i współpracownicy

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa,
Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Simp”
w Poznaniu.

43589g

Dnia 9 grudnia 1977 r. zmarła długoletnia pra-
cowniczka naszego urzędu

WERONIKA BŁASZYK

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia skła-
dają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wydzielonego Dworcowego Upt Poznań 2.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 grud-
nia 1977 r. o godz. 12.15 na cmentarzu junikow-
skim.

4112-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 grudnia 1977 r. zmarł w Bogu, przeżyw-
szy lat 69, w 42 roku kapłaństwa, nasz ukocha-
ny i drogi brat, szwagier i wujek, sp.

ks. JAN STACHOWIAK

proboszcz w Grabowie n. Prosną,
były więzień obozu Mauthausen.

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do ko-
ścioła nastąpi w środę, 14 grudnia br. o godzi-
nie 14.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwar-
tek, 15 bm. o godz. 14 w Grabowie n. Prosną.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wolsztyn. 43524g

† W dniu 10 grudnia 1977 r. zmarła, przeżyw-
szy lat 86 naszą ukochaną matkę, teściową
i babcią, sp.

WIKTORIA CHLEBANOWSKA

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o go-
dzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Świerczewskiego 61 m. 1. 4104-U3

† Dnia 12 grudnia 1977 r. zmarła przeżywszy
lat 82, naszą ukochaną mamę, teściową
i babcią, sp.

ROZALIA KIZIOREK

z domu Koch

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Płocka 21 m. 2. 4107-U3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia
1977 r. zmarł nasz były długoletni kierownik
ciastkarni

STANISŁAW KĘDZIÓRA

Zmarły był wzorowym, sumiennym, cenionym
pracownikiem, dobrym fachowcem i organiza-
torem, wychowawcą młodzieży oraz nieodżało-
wanym kolegą.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. XII 1977 r.
o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, współpracownicy, POP,
Rada Zakładowa
„Społem” WSS, Oddział Produkcji Piekarsko-
Ciastkarskiej. 4113-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
10 grudnia 1977 roku zmarł

EUGENIUSZ ŁUGOWSKI

inżynier mechanik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

4092-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 grudnia 1977 r. zmarła po pracowitym ży-
ciu, opatrzona Sakramentami św., nasza naju-
kochniejsza mamusia, siostra, ciocia, teściowa,
szwagierka, babunia i prababcia, przeżywszy
lat 86, sp.

PELAGIA MIECZNIKIEWICZ

z domu Stońska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Rybaki 21a m. 3.

Autobus podstawiony pod dom żałoby, godz. 12.
4090-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 grudnia 1977 r. zmarła nieoczekiwanie w
44 roku życia, nasza najukochańsza i troskliwa
żona, mama, córka, siostra, synowa, szwagier-
ka, bratowa i ciocia, sp.

TERESA SZAJEK

z domu Macioszczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z synami i rodziną

Ul. Kazimierza Wielkiego 16 m. 16. 43551g

† Dnia 12 grudnia 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana matka,
sp.

JADWIGA GÓRCZYŃSKA

z domu Dolna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Strapię

córki i rodziną

Ul. Rutkowskiego 32 m. 4. 4105-U3

† Dnia 12 grudnia 1977 r. zasnęła w Bogu w
wieku 88 lat, nasza ukochana mama, babcia
i prababcia, sp.

ZOFIA PERKOWSKA

z domu Grabiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W imieniu rodziny
w smutku pogrążona
córka Irena

Ul. Polna 64 m. 9,
dawniej ul. Łanowa 9. 4100-U3

† Dnia 9 grudnia 1977 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroż-
szy ojciec, i najlepszy przyjaciel, sp.

STANISŁAW KENDZIÓRA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córkami

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Nad Wierzbakiem 10 m. 2. 4093-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia
1977 r. po długoletnich cierpieniach, w 59
roku życia, zmarła, opatrzona Sakramentami św.,
oddana gospodyni probostwa, sp.

ZOFIA KUBERSKA

Msza św. i pogrzeb odbędą się w czwartek,
15 bm. o godz. 10.30 w Parzęczewie, woj. po-
znańskiego.

Pogrzeźni w smutku

najbliżsi i ks. Tadeusz Płanetyk

Parzęczewo. 43632g

† Dnia 10 grudnia 1977 roku zasnął w Bogu,
mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść,
brat, szwagier, wujek i dziadziś, przeżywszy
lat 68, sp.

MARIAN ZALEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu Winlary.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Zródlana 15 m. 10. 4103-U3

† Dnia 11 grudnia 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po długiej i ciężkiej
chorobie moja najdroższa żona, nasza kochana
mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 50, sp.

HALINA TOMYS

z domu Kokornaczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Fabryczna 5 m. 21.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

4097-U3

† Dnia 11 grudnia 1977 r. odszedł do Pana w
69 roku życia, w 42 roku kapłaństwa i 33 ro-
ku posługi proboszczowskiej w Grabowie nad
Prosną, sp.

ks. JAN STACHOWIAK

były więzień obozów koncentracyjnych

Przeniesienie zwłok z probostwa do kościoła
nastąpi w środę, 14 bm. o godz. 11.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w
czwartek, 15 bm. o godz. 14.

Wdzięczni parafianie

43525g

† Dnia 9 grudnia 1977 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., po ciężkiej chorobie,
mój najukochańszy mąż, brat i szwagier, czło-
wek o wielkim sercu, przeżywszy lat 56, sp.

EDMUND CZARAPATA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Ul. Nowy Świat 4 m. 21. 4091-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 grudnia 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 71
nasza ukochana mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

MARIA LISOWSKA

z domu Wroniecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapię

RODZINA

Ul. Karłowicza 3 m. 15.

Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby, godz. 13.
4106-U3

† D

GRUDZIEŃ
14
Środa
Alfreda
Izydora
Słońce: 7.55—15.39

TEATRY

OPERA — g. 10 „Madame Butterfly”.
POLSKI — g. 19 „Biesy”.
NOWY — g. 19 „Turon”.

KINA

MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Pat Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.), g. 17.45, 20 „Nakarmie krulki” (hiszp. 15 l.).
PALACOWE — g. 14 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), g. 17.30, 20 „Każdy umiera w samotności” (fr. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 20 „Miłość w deszczu” (fr.-wł. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Superekspress w niebie pieczęstwie” (jap. 15 l.).
GONG — g. 10, 20 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.), g. 12.15, 16, 18 „W poszukiwaniu miłości” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Szkarałtyn pirat” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” (fr. 15 l.), g. 20 „Konformista” (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Szczęśliwi” (USA 15 l.).
MALTA — g. 19 „Taka była Oklahama” (USA 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 19.30 „Strach na wróble” (USA 15 l.), 17.30 „Zawłóci uczucie” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Smiercionośny ładunek” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Szczęśliwi” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30 „Maratonczyk” (USA 18 l.), g. 16, 18 „Sprawa Gorgonowej” (pol. 18 l.).
RUSALKI — g. 15 „W gwiazd nym pył” (NRD 12 l.), g. 17, 19.30 „Wspaniały interes” (fr. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Tomuś Pałuch” (fr. b.o.), g. 17, 19.30 „Intryga rodzinna” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 16, 18, 20 „Mamo — ja żyję” (NRD 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.55, 18.45 „Piąt” (fr. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Omen” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Kaukaz”.
ZOO — ul. Krańcowa 1 ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06; nagłe zachorowania w domu, o rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 10, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuski 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 369 1 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22 tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 2; dyżurni: lekarz psychiatra, psycholog, poradę prawną, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dzwury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 82, Dzierżyńskiego 349, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 1, Głogowska 107/109, ul. Powstańców Wlkp. 2 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada, przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wycin. muzyczne); 9.30 Koszał, konc. rozrywkowy; 9.45 Rumiński zesp. z Nowici; 10.30 „Czarne skrzydła” — powieść; 11.10 Radio Kierowców; 11.10 Refleksy; 11.15 Muzika polska; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 U przyjaciół; 13.05 Śpiewają „Skaldowie”; 13.15 Koncert zyczeń; 13.35 Na życzenie słuchaczy; 13.55 Aktualności kulturalne; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Koncert dnia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdami; 21.20 Koncert chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zespół „Hagaw”; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Minirecital J. Polomskiego; 23.15 WOSPRIW dla słuchaczy w kraju i za granicą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.00 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Duety operowe; 10.00 Szpilki dla każdego; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Rapodie węgierskie F. Liszta; 11.35 Koncert studentów PWSM z Krakowa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Skok pod poprzeczką” — fragm. pow.; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.00 Dla kl. I i II (Cykl matematyki); 13.35 Ze wsł i o wsł; 13.50 „Południowe rytmy”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 Muzyka Vivaldiego; 15.30 Studio Plus; 16.10 Sylwetka kompozytora — L. v. Beethovena; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.20 Teatr PR „Sierżant w zachęcie”; 17.30 słuchowski; 18.40 Świat i my; 19

Śnieżny egzamin nie wypadł udanie

Wczorajszej nocy spadł w Poznaniu śnieg, zaś o 3.30 nad ranem 20 piaskarek Komunalnego Przedsiębiorstwa Techniki Sanitarnej wyruszyło na 19 tras Poznania. Około 10 rano zniknęła z głównych ciągów komunikacyjnych miasta (z tych, po których kursują miejskie autobusy) gołota; gdziekolwiek utrzymywała się lepka i śliska masa. Niestety — niektórzy kierowcy nie zdołali przyzwyczaić się do nowych warunków, o czym świadczą meldunki, które napłynęły do oficera dyżurnego Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu. Niegroźnych na szczęście kolizji było — oczywiście — więcej; nie wszystkie jednak kierowcy zgłaszają MO.

Bardzo ślisko było rano na wyjazdach z Poznania; we wczesnych godzinach porannych padało bez przerwy, pracujący tam sprzęt nie nadążał za posypywaniem dróg. Po godzinie na posypanych odcinkach znów pojawiały się tonięjące masy. Około 8 rano, na jednym tylko kilometry E-8 spostrzeżliśmy trzy samochody, których kierowcy nie radzili sobie z trudnymi warunkami. Na głównych drogach w kierunku Wrocławia, Bydgoszczy, Warszawy, Berlina, Pół i Kałisza pracowało w województwie poznańskim blisko 200 piaskarek.

Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu. W pozostałych wielkopolskich województwach sytuacja była lepsza, z uwagi na utrzymujące się tam minusowe temperatury i brak opadów.

Sytuacja na drogach i ulicach Poznańskiego odbiła się na komunikacji masowej: dojazdach do pracy. Wczesne rano, jak dowiedzieliśmy się w poznańskiej PKS, autobusy nie mogły opuścić dworca. Zanotowano również spóźnienia, czasem dochodzące do pół godziny, szczególnie autobusów nadjeżdżających z kierunku Sremu, Obornika i Środy.

W godzinach porannych bardzo ciężkie chwile przeżywali kierowcy i pasażerowie autobusów WPK, szczególnie linii 64, 69, 73, 82. Autobusy nie mogły ruszyć z przystanków, „stawały” w poprzek jezdni, doszło do kilku, niegroźnych na szczęście, stłuczek. Wszytko to sprawiło, iż sporo osób spóźniło się do pracy. Nie ma już tradycyjnie „zaspali” do zorecy. Podziemne przejścia pod poznańskim Rondem Kopernika przypominały sztuczne lodowiska.

Wczorajszy poranek, bo w ciągu dnia sytuacja na drogach i ulicach zmieniła się znacznie, potwierdził, iż nie wszędzie początek zimy zaczął się bezkonfliktowo. (ask)

Murzyńskie instrumenty dla poznańskiego muzeum

Kolekcja instrumentów w poznańskim Muzeum Instrumentów Murzyńskich pozyska dzisiaj 10 nowych eksponatów. Będą to instrumenty rytualne, używane na pogrzebach przez mieszkańców wiosek Teleski i Mandama w Kamerunii Północnej. Dla poznańskiego muzeum przywieźli je z półrocznej wyprawy do Afryki studenci — członkowie Koła Naukowego Studentów Etnografii UAM.

Jak poinformował jeden z uczestników wyprawy, student ostatniego roku — Włodzisław Żukowski, wśród przekazanych instrumentów znajdują się 3 fluty, gwizdek wykonany z muszli (huraldeme), grzechotki przywiązane pod kolanami kobiet uczestniczących w pogrzebie (kuonguan) i obijany skórą bęben aba'a. (len)

Ogólnopolski konkurs kulinarny

W salach bankietowych hotelu „Polonez” odbył się IV Ogólnopolski Konkurs Kulinarny, co dwa lata organizowany przez Zrzeszenie Polskich Hoteli Turystycznych. 81 uczestników (Poznań reprezentowali przedstawiciele WPT „Przemysław” oraz hoteli „Merkury” i „Polonez”) przygotowało wiele interesujących wyrobów. Były pośród nich ciasta kruche, bliz koptowe i francuskie, desery, zakąski z ryb, jaj i drobiu, paszety, różnego rodzaju dania na zimno.

Komisja przyznała w poszczególnych grupach wyrobów — złote, srebrne i brązowe medale. Przy ocenie przede wszystkim decydowały walory smakowe, estetyka wykonania i zgodność z wymogami kuchni regionalnych oraz narodowych. Na konkursie zaprezentowali swe wyroby także uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych w Poznaniu, którzy w „Polonezie” odbywają praktyczną naukę zawodu. (pik)

Mniej zagadek z autobusami „102”

Autobusy linii nr 102 jeżdżą obecnie z Ogródów do Ceraadza Kościelnego, Góry, Lusowa, Lusówka, Przeźmierowa i Tarnowa Podgórnego. Powoduje to często trudności pasażerów, którzy gubią się we wszystkich tych kierunkach; nie zawsze dojeżdżają oni tam, dokąd chcieli. Sytuacja ma się zmienić na początku stycznia, z chwilą podjęcia — jak się to określa w WPK — porządkowania tej linii. Jego intencją jest wyznaczenie każdego kierunku swojej trasy i numeru. Na początek wprowadzi się „116” do obsługi trasy z Ogródów do Przeźmierowa.

Przewiduje się też podzielenie linii nr 78. Zaczynać się ona ma — jak obecnie — na ul. Szarych Szeregów, a kończyć przy „Bałtyku” (nie w Edwardowej). Od „Bałtyku” natomiast wzmożona zostanie linia „77”, która nie kończy się będzie przy „Telesce”, lecz pobiegnie dalej ul. Świerczewskiego i Bułgarską — do Edwardowa. (bop)

Grudniowe nowości wydawnicze

Po raz 133 rozpoczyna się dzisiaj przegląd nowości wydawniczych miesiąca, organizowany przez poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek

oraz Pałac Kultury. Grudniowe nowości obejmują: 19.10.1977 (do 19.11.1977) w godzinach od 10 do 18, w holu głównym Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii. (na)

Koncert symfoniczny muzyki polskiej; 19.10.1977 Radio-TV Średnia Szkoła dla Prac. Historia; 20.10.1977 Choroby społeczne nadal groźne; 20.10.1977 Muzyka ze starych płyt; 21.10.1977 Publicystyka międzynarodowa; 22.10.1977 Przegląd filmowy; 22.10.1977 Magazyn studentki; 23.10.1977 Co słychać w świecie; 23.10.1977 Tydzień wiołoczelisty R. Jabłońskiego.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 9.10 Soul ze ścieżki filmowej; 9.30 Nasz rok 77; 10.30 Ekspresem przez świat; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Oscar Peterson gra standardy; 12.25 Za kierowców; 14.30 Powtórka z rozrywki; 15.00 „Aksamitne pazurki” — odc. pow.; 14.00 Muzyka S. Prokofiewa — Sonaty; 15.00 Ekspresem przez świat; 15.10 Przypomnamy zespół The Beach Boys; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Specjalnie dla ciebie” — gra zespół Old Timers; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Chaturnik i solści; 16.45 Nasz rok 77;

17.00 Ekspressem przez świat; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Początki dźwięków z Paryża; 19.00 „Rodzina Polanieckich” pow. H. Sienkiewicza; 19.30 Ekspressem przez świat; 19.35 Opera tygodnia: B. A. Zimmermann; „Zołnierze”; 19.50 „Morderstwo ze spalonego” odc. pow.; 20.00 Granice muzyki; 20.50 „Pomarańczowa dama” gra zespół W. Reppert; 21.00 „Medea moja sympatia”; 22.00 Fajki dnia; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Carly Simon; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Nowe tomiki poetyckie — L. Marjańska; 23.05 Czas relaksu; 23.30 Na dobranoc śpiewa Michel Fugain.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. Transmisja z Programu I; 10. Dł. kl. VII (historia); 10.30 D. Szostakowicz — pianista; 11. Dł. kl. III (język polski); 11.30 Śpiewa Maria Callas; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13. Dł. kl. V (biografia); 13.30 Naukowcy — rolnikom; 13.50 Dł. kl. I i II. (język



Na zgłoszone telefonicznie do redakcji „Głosu” pytania, skargi i uwagi wyjaśnień udzielił (od lewej w górnym rzędzie): z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Poznaniu — dyrektor Wydziału Bolesław Małczak, zastępca dyrektora Wojciech Lewandowicz, inspektor Zofia Konieczna, wojewódzki inspektor Hanna Tomaszewicz; z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej — dyrektor Andrzej Lewandowicz, (w dolnym rzędzie): kierownik wydziału Zbigniew Aller, specjalista Teresa Gaiwas, zastępca kierownika Mieczysław Iwinski; z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej — I zastępca prezesa Jerzy Kowalski, naczelnik wydziału Barbara Wachowska.

Fot. (10) — H. Kamza

Po „Głosowej” informacji telefonicznej

Na linii lokator — administracja

Podczas omawiania przebiegu ubiegłotygodniowej „Głosowej” informacji telefonicznej, jeden z uczestników naszej akcji stwierdził, że właściwie można by jej nie organizować, gdyby każda administracja domów spełniała to, co do jej obowiązków należy. A więc nie tylko stosowała w praktyce przepisy lokatorskie, lecz — co równie ważne — w oparciu o te zarządzenia wyjaśniała zainteresowanym mieszkańcom, do czego mają prawo, a co powinni wykonywać własnymi środkami.

Jest oczywiście, że niektórym lokatorom nie wystarczyłyby takie, choćby jak najsumienniejsze uzasadnione przepisami wyjaśnienia i wtedy — o czym również powinien informować administrator — mają oni możliwość szukania potwierdzenia (lub zaprzeczenia) swej racji w instancji dla swej administracji nadrzędnej. W zależności zatem od tego, w jakim domu ktoś mieszka, powinien się zwrócić albo: do zarządu swej spółdzielni mieszkaniowej, dalej — do rady spółdzielni i ewentualnie w trybie odwoławczym lub interwencyjnym do Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Poznań, ul. Gronowa 22) albo do: • swego Rejonu Eksploatacji Budynków i w odwołaniu do Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Rybaków 18a lub też — jeśli się jest lokatorem domu prywatnego — do: • Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego przy pl. Kolegiackim 17.

Administracja domów prywatnych, niestety, nie zawsze dba o przeprowadzanie bieżących remontów (do czego są zobowiązane) i w rezultacie doprowadza często do dewastacji budynku, na czym cierpi lokatorzy. Skutek jest taki, że dom, który można by jeszcze kilka lat eksploatować, jest zgłaszany do gruntownego remontu. Sprawa z konieczności się przeciąga, bo musi najpierw nastąpić kolejno: sprawdzenie zasadności wniosku, akceptowanie go, zankietowanie potrzeb — wysuwanie przez lokatorów i ich weryfikacja, wprowadzenie domu do planu remontów i odczekanie kolejności podjęcia prac, co jest uzależnione przede wszystkim od mocy przerobowej wykonawców. Tymczasem lokatorzy denerwują się, że ani administracja nie naprawia usterek (np. uszkodzonych

drzwi wejściowych, przecieku dachu itp.), ani nie następuje — zapowiadany przez nią — remont „kapitałny”.

Większość podnoszonych w telefonach i listach do redakcji skarg wynikała właśnie z niewłaściwego wypełniania obowiązków przez administrację domów, z braku dbałości o powierzone im zabudowania, braku nadzoru nad stopniem wypełniania obowiązków przez dozorcę, itp. Otrzymaliśmy sygnały, że niektórzy administratorzy budynków nie zaglądają do nich w ogóle lub tylko dla pobrania czynszu i do tego ogranicza się ich funkcja.

Nie brakło też skarg na złą wolę i biurokracizm, panujący w niektórych rejonach eksploatacji budynków, oraz na przeciąganie spraw, które — zdaniem mieszkańców — można by załatwić od ręki.

Sygnalizowane nam telefonicznie przez administratorów problemy dotyczyły m. in. trudności z uzyskaniem wykonawców do prac remontowych oraz częstego dewastowania mieszkań, zaniedbywania klatek schodowych i innych wspólnych pomieszczeń. Powinny w takich przypadkach interweniować samorządy mieszkańców, które wobec lokatorów złożyliwie lekceważących zarządzenia porządkowe mogą przecież wystąpić do komisji pojednawczych, a ewentualnie nawet do kolegium do spraw wykroczeń.

Osobną grupę stanowiły uwagi, przekazane przez mieszkańców domów spółdzielczych. Oprócz skarg na niemrawe czasem działanie administracji, zapytywano o przyczyny wzrostu czynszów, przy jednoczesnym przetrzymywaniu np. obowiązku sprzątania klatek schodowych na lokatorów. Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej wyjaśnia, że spółdzielnie w ramach pobieranych opłat czynszowych rozliczają między swych członków aktualne koszty utrzymania i eksploatacji, ponoszone przez spółdzielnię. Społeczne sprzątanie schodów przez mieszkańców, akceptowane przez ostatni zjazd spółdzielni mieszkaniowej, pomniejsza te koszty, przyczyniając się jednocześnie do większej dbałości o porządek na klatce schodowej.

Zasygnalizowaliśmy tylko niektóre z podniesionych przez czytelników spraw. Wielu z nich przekazało swe uwagi w listach do redakcji. Po ich rozpatrzeniu przez zainteresowane instytucje, najbardziej typowe wyjaśnienia omówimy w naszych łamach. (zk)



„Rewolucja Październikowa w literaturze”

Lista nagród i wyróżnień

z IX LO Poznań; Anny Kirchner, Katarzyny Zielińskiej, Haliny Szczepaniak z X LO Poznań; Doroty Szeleg, Juliusza Pietruchy, Ewy Napierały, Ingi Kopczyńskiej, Anny Turguły z XI LO Poznań; Hanny Karpisńskiej — Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 Poznań; Małgorzaty Tylińskiej, Hanny Kłosik, Danuty Smiałowskiej — Zespół Szkół Chemicznych Poznań; Ewy Dębowskiej, Emilii Kwapiak, Barbary Krakowskiej, Tomasza Paśkiewicza, Wojciecha Haladury — Zespół Szkół Zawodowych nr 5 Poznań; Beaty Trąbskiej

z IX LO Poznań; Anny Kirchner, Katarzyny Zielińskiej, Haliny Szczepaniak z X LO Poznań; Doroty Szeleg, Juliusza Pietruchy, Ewy Napierały, Ingi Kopczyńskiej, Anny Turguły z XI LO Poznań; Hanny Karpisńskiej — Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 Poznań; Małgorzaty Tylińskiej, Hanny Kłosik, Danuty Smiałowskiej — Zespół Szkół Chemicznych Poznań; Ewy Dębowskiej, Emilii Kwapiak, Barbary Krakowskiej, Tomasza Paśkiewicza, Wojciecha Haladury — Zespół Szkół Zawodowych nr 5 Poznań; Beaty Trąbskiej

Orłowskiej, Krystyny Wlazły, Ewy Fabin, Barbary Nowak, Anny Wacławskiej, Anny Hanke, Barbary Suchorskiej, Jolanty Baum, Marzeny Malik, Urszuli Kaczmarek — Zespół Szkół Odzieżowych Poznań; Macieja Styperka — Zespół Szkół Samochodowych Poznań; Pawła Dagórskiego, Jarosława Szymkowiaka, Dariusza Kochleckiego — Technikum Energetyczne Poznań; Roberta Sobkowiaka — Technikum Mechaniczne Poznań. Dalszą listę nagrodzonych opublikujemy w następnych numerach.

polski); 14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 15.05 Książki, które na was czekają; 15.35 Z teatralnego afisza; 15.55 Aktualności kulturalne; 16.05 Tydzień wiołoczelisty R. Jabłońskiego; 16.25 Radio-TV Średnia Szkoła dla Prac. — Historia; 16.40 „Słuchacz piszą — my odpowiadamy”; 16.50 Radioexpress; 17.00 Poznańscy kompozytorzy — Z. Szubert; 17.40 Nowości muzyki rozrywkowej; 18.25 Tajemnice materii — Uszlachetnienie siarki; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 11 lekcja jęz. hiszp.; 19.30 Studio stereo zaprasza; 21.45 Willis Conover przedstawia; 22.15 Radio-TV Średnia Szkoła dla Prac. — Biologia; 22.45 Na dobranoc śpiewa M. Laicherowa.
Wiadomości: 12, 14, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 11.45 — „Droga przez mekko”, odc. 7 pt.: „Katia” — film fab. prod. TV ZSRR (kol.); 15.25 — NURT — „Integracja tres

ci”. Wykl. prof. dr Tadeusz Wróbel; 15.55 — Program dnia; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Przed ekranem” — program public. kulturalnej o twórczości Alfreda Hitchcocka (kol.); 17 — Dla dzieci: „Entleczek — słowniczek” (kol.); 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.40 — „Zgadnij kim jestem” — quiz (kol.); 18.30 — „Świat, który nie może zginąć”; 18.40 — „Morskie ptaki ostrzegają” — ser. film przyrodniczy prod. ang. (kol.); 19 — Do branc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Mity i rzeczywistość”; 20.40 — „Tha nasis, chwyć za broń” — film fab. prod. TV greckiej (kol.); 22.05 — Koncert solidarności — „Hawa na 78” — retransmisja koncertu zorganizowanego przez Radę Główną FSZMP, Komitet d. s. Ra dia i Telewizji oraz stołeczną „Estradę” (kol.); 23.10 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.10 — Koncert laureatów VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego (VI nagroda Kazuhiko Sawa i V nagroda Anna A. Wódka); 15.30 — Z kalendarza dziejów; 15.50 — Koncert laureatów VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego — Hiro Kurosaki i Andre Linaie; 16.10 — Język francuski — Kurs podstawowy, I 7 (kol.); 16.40 — Program dnia; 16.45 — Dla młodych widzów: „Liga pięciu”; 17.15 — „Spotkania” — architektura Wroclawia — Anna i Jerzy Tarnawski przedstawia — Paul Anka (kol.); 18.40 — „Teleskop” 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — „Wokół stadionów” (kol.); 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Sylwetki X Muzy”; 22.10 — „Kaput” — film fab. prod. węgierskiej (kol.); 23.20 — Język angielski — Kurs podstawowy, I 10 (powt.); 23.50 — NURT — „Kierunki socjalistycznej przebudowy rolnictwa a problem żywności w kraju”; Wykład. prof. dr Konrad Bajan.